

Joanna Komorowska

UKSW, Warszawa

jk.komorowska@gmail.com

***Picatrix Latinus:* Kilka słów wprowadzenia**

Abstract

Picatrix latinus: A few Words of Introduction

Picatrix Latinus remains one of the most important testimonies of medieval astral magic. An amalgamate of Greek, Eastern and Judaic ideas it furnishes a unified vision of Cosmos, equipping a man with an instrument capable of influencing the sublunary sphere. The following is a translation of the first book of this fundamental work, supplemented with a brief foreword and footnotes.

Key words: astrology, astral magic, talisman, the Moon, Zodiac, planets, aspects, planetary spirits

Słowa kluczowe: astrologia, magia astralna, talizman, Księżyc, Zodiak, planety, aspekty, duchy planetarne

Kiedy mowa o magii, astrologii czy okultyzmie w okresie Renesansu i później, myśl o *Picatrix* nasuwa się niejako automatycznie – wpływy traktatu zaobserwować można w pismach autorów tak znamienitych, jak Marsilio Ficino, Pico della Mirandola czy Cornelius Agrippa, autor *De occulta philosophia*. Jak przystało na najważniejszy podręcznik ma-

gii, legitymuje się dzieło znamienitym rodowodem: autora arabskiej *Ghāyat al-hakīm* (*Cel mędrca*) identyfikowano tradycyjnie z wielkim matematykiem X wieku, Maslamą al-Majritim¹, zaś w samym tekście nie brak odniesień do Arystotelesa, Hermesa czy innych postaci jednoznacznie kojarzonych jako mędrzy, i to mędrzy szczególnie dla rozwoju myśli zasłużeni. Co więcej, otwierający wersję arabską wstęp wypełniają wyobrażenia o filozoficznej wyraźnej proveniencji, przywodzące na myśl te znane z pism późnego neoplatonika Damascjusza czy neoplatoników arabskich, jak choćby charakterystyczny dla metafizyki negatywnej opis Boga przez odjęcie atrybutów, koncepcję zasłon bytu itd.² Powstanie wersji łacińskiej wiąże się z działalnością uczonych związanych z dworem Alfonsa X Mądrego, króla Kastylii w latach 1252–1284, władcy o szczególnych zasługach dla prawodawstwa i kultury królestwa, ale też wykazującego żywe zainteresowanie magią, a zwłaszcza magią astralną. Pierwszoplanowym jednak celem, wbrew niejako późniejszej popularności wersji łacińskiej, był przekład już wówczas cieszącego się niebywałym szacunkiem arabskiego tekstu na kastylijski (*lingua Hispanica*), co jednoznacznie poświadcza choćby przedmowa, wersja łacińska powstała właśnie na podstawie istniejącego już, datowanego na około 1254 rok, przekładu kastylijskiego, najpewniej niedługo po tym ostatnim³. Do naszych czasów przetrwało dziewiętnaście rękopisów *Picatrix Latinus*⁴, a od 1986

¹ Na temat autorstwa zob.: D. Pingree, *Some of the sources of the Ghāyat al-hakīm*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” XLIII, 1980, s. 1. Edycję wersji arabskiej sporządził H. Ritter (*Pseudo-Mağrītī. Das Ziel des Weisens*, Leipzig-Berlin 1933), przekład na język niemiecki – H. Ritter i M. Plessner („*Picatrix*”. *Das Ziel des Weisens von Pseudo-Mağrītī*, London 1962).

² Por. *ibidem*, s. 1. 1–17.

³ Na temat wersji hiszpańskiej, a także problemu datowania translacji, zob.: D. Pingree, *Between the Ghāya and Picatrix I: the Spanish version*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” XLIV, 1981, s. 27–56 oraz R. Diez, *Alfonso X el Sabio: Picatrix* (*Ms. Vaticano Regensis Latinus 1283a*): estudio y edición, Ph.D. New York University 1995 (dostępne jako Ann Arbor: University Microfilms 1995).

⁴ Jeden z nich znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, BJ 793 (DDIII 36).

roku dysponujemy krytyczną edycją Davida Pingree'go (*Picatrix. The Latin Version of the Ghāyat Al.-Hakīm*, red. D. Pingree, Studies of the Warburg Institute, t. 39) i to na niej właśnie opiera się niniejszy przekład. Co potencjalnie istotne dla zrozumienia złożonej tradycji przekazu dzieła, jak również dla postrzegania i charakteru zawartości, aparat krytyczny edycji Pingree'go jest tak rozległy, że umieszczono go na dodanych do książki mikrofilmach.

Składa się *Picatrix Latinus* z czterech różnej długości ksiąg, przy czym pierwsza stanowi *sui generis* wprowadzenie do znacznie bardziej zaawansowanych rozważań w kolejnych: stąd między innymi znajdujemy w niej rozważania o miejscu człowieka w *scala naturae*, o sekwencji przyczyn czy o filozoficznej (czy też magicznej) *anagoge*, a także wykład najważniejszych zasad rządzących praktyką magiczną, jak choćby postulat absolutnej i niewzruszonej wiary w skuteczność magicznych rytuałów czy też zakaz angażowania się w działania „na próbę”. Zawiera również księga pierwsza wykład na temat dwudziestu ośmiu domów lunarnych (*mansiones*, w terminologii astrologicznej *stacje*) – domy te, nieznanne astrologii greckiej, stanowią przejęte za pośrednictwem pism perskich dziedzictwo myśli indyjskiej i jeden z filarów nauki o talizmanach⁵. W dalszych księgach mowa (przy czym jest to opis nader pobieżny) o szczegółach nauki o talizmanach, o magii astralnej i inwokacyjnej (*attractio virtutum, attractio spirituum*) i wreszcie o właściwościach i mocach duchów (demonów) astralnych⁶.

⁵ Dla przykładu – właśnie sztuka przygotowywania talizmanów stanowi przedmiot pisma *de imaginibus caelestibus*, łacińskiej wersji traktatu Ibn al-Hatima w zbiorze pism zawartym w kodeksie Urbinatus Lat. 1384, niegdyś w posiadaniu Federica de Montefeltro (edycja traktatu: K. Lippincott, D. Pingree, *Ibn al-Hatim on the talismans of the lunar mansions*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” L, 1987, s. 57–81).

⁶ Zainteresowanych bibliografią i badaniami nad traktatem odsyłam do cytowanych już prac Pingreego oraz studium: V. Perrone Compagni, *Picatrix Latinus. Concezioni filosofico-religiose e prassi magica*, „Medioevo” I, 1975, s. 237–337.

Kilka słów o samym przekładzie: do absolutnego minimum ograniczyłam przypisy – choć fakt ten nie ułatwia lektury, pomaga utrzymać intencjonalną aurę niejasności, a więc lepiej oddaje ton i charakter oryginału, pozwala również docenić okazjonalne ukłony autora w stronę mniej obytych w teorii astrologicznej czytelników. Z tego samego powodu, a także z uwagi na ich obecność *Fachsprache* w samym tekście traktatu, zdecydowałam się na użycie w przekładzie obco niekiedy brzmiących terminów fachowych: stąd obecność nazw takich jak choćby benefiki i malefiki, trygon czy kwadratura. Po namyśle zdecydowałam się również na zachowanie nadających specyficzny ton tekstowi oryginalnemu zawłości składniowych: łacina *Picatrix* nader odległa jest od języka Cycerona czy nawet Cel-susa. W konsekwencji nadanie przekładowi lekkości czy literackiego wdzięku zakłamywałoby specyficzną toporność oryginału, z jego charakterystycznymi powtórzeniami, mnożeniem przydawek rzeczownikowych, asyndetami i anakolutami, upodobaniem do figur takich jak hendiadys i jej podobne. Inna poważna trudność w tłumaczeniu *Picatrix* wiąże się z częstym używaniem przez autora czy to kilku określeń w podobnych (a w języku polskim w gruncie rzeczy nierozróżnialnych) znaczeniach, czy też stosowaniem jednego słowa w odniesieniu do kilku całkowicie różnych desygnatów, rzecz szczególnie kłopotliwa w przypadku ekskursów o charakterze bardziej filozoficznym. Z tym pierwszym zjawiskiem mamy przykładowo do czynienia w przypadku słów takich jak *virtus*, *potentia* czy *posse*, które najlepiej oddaje polskie *moc* (i tak zostały przetłumaczone), z drugim natomiast w przypadku słowa *sensus*, które oznaczać może tak zmysł, jak i umysł zmysłowy. Pamiętać również należy, że dzieła o magii niekoniecznie wykazują dyscyplinę terminologiczną porównywalną z traktatami filozoficznymi – nie powinien zaskakiwać fakt, że na określenie magii używać można zarówno leksemów konotujących wiedzę naukową, jak i tych związanych z koncepcjami *artes liberales*, czy też to, że autor mówi o księdze już to *liber*, już to *pars*. Nieprzetłumaczony pozostawiłam wreszcie termin *nigromancia*, systematycznie używany w księdze pierwszej na określenie magii, przy czym absolutnie nie na określenie tzw. „czarnej” magii, ale

raczej *sensu lato*, w odniesieniu do magii inwokacyjnej czy też magii talizmanów.

Wbrew własnej intuicji, ale zgodnie z sugestią recenzenta w przekładzie pominęłam paginację łacińskiego oryginału. Uzupełnienia zawarte w nawiasach kwadratowych pochodzą od tłumacza. Przekłady, o ile nie wskazano inaczej, własne.

Picatrix Latinus

Ku chwale Boga Najwyższego i Wszechmogącego, którego rzeczą jest objawiać tajemnice nauk swoim wybrańcom, a także ku pouczeniu łacińskich uczonych, jako że brak im pism pozostawionych przez starożytnych filozofów, Alfons, z łaski Boga najświetniejszy król Kastylii i całej Andaluzji, polecił z najwyższą starannością z arabskiego na hiszpański⁷ przełożyć tę księgę, noszącą tytuł *Picatrix*. Dzieło ukończono w roku Pańskim 1256, 1568 roku Aleksandra, 1295 roku Cezara, 655 wedle rachuby Arabów. Spisał zaś księgę, swoim ją tytułując imieniem, przesławny mędrzec Picatrix, w oparciu o ponad dwieście dzieł filozoficznych.

W imię Pańskie, amen. Oto zaczyna się księga, którą filozof Picatrix, biegły w sztuce nigromancji, na podstawie wielu innych napisał. Jak zatem powiada mędrzec: we wszystkich sprawach tego świata w pierwszej kolejności podziękować trzeba Bogu. Dlatego też powiadam: niech będzie pochwalony Ten, którego światło odsłania tajemnice i wydobywa, co ukryte, którego moc jest przyczyną wszelkich cudów, w którym zbiegają się wszelkie dyscypliny wiedzy i wszystkie poszukiwania, z którego nakazu dzień oddzielony jest od nocy, z którego potęgi wszystko, co jest, zostało z niczego stworzone i na wieki pozostaje, z którego mocy wszelkie stworzenie odnawia się przez narodziny i w nim podług własnej natury się rządzi. On zatem jest potęgą, przez niego wszystko się w narodzinach odnawia, on zaś ani nie jest przez inne ogarniany, ani też nie jest od nich oddzielony: nie posiada otóż określonego miejsca, ale też nie jest poza miejscem, sam miejscem będąc. Nie wypowiedzą jego dzieł wszystkie języki świata, nie wyjaśnią też jego mocy: niezliczone są jego cudowności, a nic nie jest dlań nowym. Niech będzie zatem pochwalony On, któ-

⁷ To jest kastylijski.

remu jesteśmy posłuszni, a także nakazom proroków, którzy z Jego nakazu doznali oświecenia na tym świecie, a ludziom wskazali drogi, na których mogą zyskać wiedzę i mądrość Bożą. Prośmy zatem, by zechciał przyjąć nas do swojej łaski i miłosierdzia i by doprowadził nas do swojej wiecznej chwały. Amen.

Ty, który pragniesz poznać i zrozumieć nauki filozofów, a także przeniknąć ich tajemnice, w pierwszej kolejności musisz zbadać cudowności sztuki, jakie zawarli w swoich pismach i [w ten sposób] spróbować ogarnąć cudowność sztuki nigromancji. Musisz zatem wiedzieć, że sztukę ową celowo ukryli filozofowie i nie chcieli jej otwarcie wyklądać: przeciwnie, na ile się dało, zakryli ją przed oczami innych, tak tajnymi o niej tylko mówiąc słowy, jak rozprawiając o niej przy pomocy symboli i podobieństw, co ma miejsce również w innych naukach. A uczynili tak dla swojej prawości i dobroci, bo gdyby wszystkim ją objawić ludziom, świat pogrążyłby się w nieładzie; stąd też obrazowo tylko przemawiali w taki sposób, by nie mógł do niej aspirować nikt, kto nie byłby już, jak oni sami, ową wiedzą oświecony. Z tego samego powodu pośród celowych niejasności pozostawili pewne ścieżki i reguły, przy pomocy których ludzie mądrzy potrafią dojść nauki i biegłość zyskać w tym, co tajemnie zostało powiedziane. Z tej też przyczyny spisałem tę księgę: zamierzam w niej wskazać szlaki i ścieżki owej wiedzy, a także objaśnić słowa tych, którzy osiągnęli w niej biegłość, oraz przy pomocy prostszych słów i prostszych metod pokazać, co ukryli w swoich księgach przy pomocy obcych terminów.

Błagam zatem najwyższego Stwórcę, by ta moja księga trafiła jedynie do rąk mędrców, zdolnych pojąć, co w niej powiem i na dobre to obrócić; cokolwiek wedle tej księgi zostanie uczynione, to niech na dobro ma wzgląd i służbę Bogu.

Księga dzieli się na cztery części, z których każda znowu dzieli się na rozdziały. W części pierwszej mowa o istocie nieba i o wpływie, jaki to ostatnie wywiera [na świat] z powodów zawartych w nim wyobrażeń. W księdze drugiej mowa ogólnie o konstelacjach niebieskich i o ruchu ósmej sfery, a także o efektach, jakie wywołują w naszym świecie. W trzeciej o właściwościach planet i znaków, o ich

figurach i formach we właściwym dla każdej kolorze i o tym jak prowadzić rozmowy z duchami planet i o różnych innych zagadnieniach nigromancji. W czwartej wreszcie o właściwościach duchów i o tym, na co należy mieć w tej sztuce baczenie i w jaki sposób posługiwać się wizerunkami, okadzaniem i innymi [metodami].

Księga pierwsza

Rozdział pierwszy: O sztuce poznania, jakie miejsce zajmujesz w hierarchii bytów.

Rozdział drugi: Czym jest nigromancja i jakie są jej właściwości.

Rozdział trzeci: Czym jest niebo i jaka jest jego materia.

Rozdział czwarty: O ogólnych założeniach sztuki, a także o układzie nieba w czasie tworzenia talizmanów.

Rozdział piąty: O przykładowych zastosowaniach talizmanów i o tym, czego będziemy potrzebować w ich konstrukcji.

Rozdział szósty: O bytach, który każdemu przypada stopień w hierarchii, a także o tym, skąd wiadomo, że człowiek mniejszym jest światem, a do większego się upodabnia.

Rozdział siódmy: W którym miejscu uniwersalnej hierarchii stoi każda rzecz tego świata, a także o innych ukrytych przez mędrców tajemnicach, które w księdze tej zamierzamy ujawnić.

Rozdział pierwszy: O sztuce poznania, jakie miejsce zajmujesz w hierarchii bytów

Wiedz, najdroższy bracie, że poznanie jest największym i najwspanialszym darem Boga dla ludzi: przez nie zyskujemy mianowicie pojęcie o tym, co najpierwsze, a tym są przyczyny wszystkiego, co w tym świecie, a także o tym, które przyczyny bliższe są przyczynom innych, i jaką zbieżność wykazuje rzecz jedna z dru-

gą – stąd też czerpiemy wiedzę o tym, co jest i jak jest, a także w jaki sposób jedna rzecz po drugiej miejsce w sekwencji zajmuje, i które miejsce zajmuje ten, który fundamentem jest i początkiem wszystkich rzeczy tego świata, który je wszystkie rozwiązuje, i przez którego poznajemy to, co dawne i nowe. On bowiem jest absolutnie pierwszy, niczego w nim nie brak, ani też nic w nim nie odczuwa braku innego, jako że on jeden siebie samego i innych bytów jest przyczyną, nie przyjmując od innego jakości. Sam nie jest ciałem ani z innego jakiegoś ciała się nie składa, nie miesza się też z żadnym innym [bytem], który byłby poza nim, ale cały jest w sobie samym. Dlatego też nie sposób mówić o nim inaczej niż Jeden. Zaiste też jest jedyną realnością i jedyną jednością, przez wzgląd na jego jedność każda rzecz własną jedność posiada. On też jest realnością pierwszą i nie potrzeba mu realności innego – od niego rzecz wszelka bierze swoją realność. Wszystko poza nim jednym jest niedoskonałe, bo on jeden jest doskonałością. Nie ma też poza tą jego doskonałej realności czy doskonałej jedności: jedynie jego realność i jedność nazwać można doskonałymi. Wszystko bowiem od niego pochodzi, od niego [inne] biorą realność i jedność, jakby razem od niego jako przyczyny powstawanie biorąc i ginięcie (*generationem atque corruptionem*). Dlatego też poznać można, jaką część wyżej wspomnianych, w jaki sposób i w jakim stopniu każda rzecz od niego otrzymuje. On bowiem jeden zna porządek i hierarchię powstawania i ginięcia wszelkiego stworzenia, i to, które z nich są pierwsze, które stoją pośrodku, które zaś są ostatnie. Ostatnie noszą w sobie przyczyny niszczenia, ale nie są dla niczego przyczyną powstawania. Środkowe mają w sobie przyczynę zniszczenia i są przyczyną zniszczenia dla tych, które po nich. Pierwsza zaś jest przyczyną narodzin i niszczenia dla wszystkiego, co po niej; nic też nie jest od niej wyższe czy też doskonalsze, co by dla niej było przyczyną narodzin i ginięcia. Nie ma też poza nim nikogo, kto by się ważył dokładnie poznać porządek rzeczy stworzonych, w jaki sposób i w jakim stopniu przez pozyskanie Jednego podnoszone są ostatnie, by zyskać styczność z pierwszymi i jak od pierwszych na powrót w dół się schodzi, by zyskać styczność z ostatnimi. On bowiem jest jedyną filozofią doskonałą i wiedzą prawdzi-

wą. Wiedzieć też musisz, że wiedza jest rzeczą zacną i szlachetną, i że co dzień w Bogu – to jest w Jego nakazach i Jego dobroci – mieć musisz o nią staranie: od Boga bowiem wiedza, rozum i dobro. Jego też duch jest światłem szlachetnym i wzniosłym. Kto zaś w Nim się trudzić zamierza, winien w pogardzie mieć rzeczy tego świata, jako że kres swój każda z nich posiada, a brak w nich trwałości. Od Niego też niczym od wyższego jakiegoś świata zstępuje duch człowieczy (*spiritus hominis*): dlatego też musi pragnąć powrotu w to miejsce, z którego zstąpił i w którym tkwią jego korzenie. Tam bowiem posiadzie wiedzę, jaki jest świat i jakie jest jego oddziaływanie i w jaki sposób został przez swojego twórcę stworzony. Przyczyną też wiedzy jest sama ta prawdziwa mądrość. I wiedz, że jest Bóg stwórcą całego świata i wszystkich istniejących w nim rzeczy, i że tak świat, jak wszystko, co w nim istnieje, zostało przez Najwyższego stworzone. Zasada tego jest zbyt głęboka i zbyt wielka, by ją pojąć; co zaś z niej pojąć można, to tylko przez badanie i naukę jest pojmowalne. I to właśnie jest największym darem Boga dla ludzi, że dążą do poznania i wiedzy. Dążenie to jest bowiem służbą Bogu. Bacz też, że wiedza posiada trzy właściwości: po pierwsze, zawsze wzrasta i nigdy nie ulega zmniejszeniu; po drugie, zawsze się wznosi i nigdy nie upada; po trzecie zaś, jawi się, nigdy nie pozostając w ukryciu. Podobnie też trzy posiada zalety: po pierwsze, sprawia, że pogardzamy rzeczami tego świata; po drugie, przyczynia dobrych obyczajów; po trzecie wreszcie, nie uczy czego innego, jak tylko tego, czego kto pragnie i co umiłował, i czego poszukuje na mocy postanowienia i rozważnej decyzji.

Wiedz przeto, że sekretu, który zamierzam objawić w tej księdze, nie przyswoi nikt, kto nie posiada już wiedzy – kto zaś pragnie tę ostatnią pozyskać, winien poświęcić się badaniom nad różnymi dyscyplinami nauki i po kolei je przestudiować, jako że tajemnicę ową posiadzie ten tylko, kto rozmaite dyscypliny zgłębiał w należytej kolejności. W sekrecie owym tkwi zaś absolutna czystość, która wielką może być dla ciebie pomocą.

Rozdział drugi: Czym jest nigromancja i jakie są jej właściwości

Wiedz zatem, że ta szczególna dyscyplina nosi nazwę nigromancji – nazywamy tak wszelkie działanie człowieka, przez które to działanie rozchodzą się na wszystkie strony w taki właśnie sposób duchy i znaczenia, a to przez cudowne rzeczy, poprzez które działają, a za którymi idą znaczenia, czy to kierowane podziwem, czy staraniem. Są one trudne do pojęcia dla rozumu opartego na doświadczeniu zmysłowym, a w swoich podobieństwach kryją się przed wzrokiem. Dzieje się tak dlatego, że są mocami boskimi dla dochodzenia do zamierzonego [danymi] w istniejących rzeczach – wiedza o nich jest dla intelektu zbyt głęboka i potężna. Część owej wiedzy stanowi praktyka [magiczna], jako że jej dzieła dotyczą ducha i na ducha się przekładają – polega to na czynieniu podobnymi rzeczy, które nie są takimi w swojej istocie. Z kolei tworzenie talizmanów dotyczy ducha w ciele, alchemia natomiast – ciała w ciele. Ogólnie jednak terminu nigromancja używamy w odniesieniu do wszelkich rzeczy ukrytych przed umysłem opartym na doświadczeniu zmysłowym, co do których większa część ludzi nie wie, w jaki sposób i z jakich przyczyn dochodzą do skutku. Co zaś do talizmanów, ich nazwa pochodzi od używanego przez mędrców słowa *telsam*, to jest gwałciciel⁸: wszystko mianowicie, co czyni talizman, czyni gwałtem i przemocą, dla zdobycia celu, dla którego został stworzony. Zwycięstwo zaś owo osiąga przy pomocy matematycznych proporcji, a także wpływu i działania nieba. Dla uzyskania określonego efektu tworzy się je również w określonych materiałach, a także w ściśle określonym czasie; z kolei okadzenia, którymi są wzmacniane, przyciągają do talizmanów duchy; w tym zbliżają się do wiedzy o eliksirach, które pokonują ciało

⁸ Talizman – w oryginale konsekwentnie *ymago*, a więc wizerunek. Z uwagi na jasność przekładu przedłożyłam, z wyjątkiem kilku przypadków, użycie terminu znanego w polskiej tradycji, a niezaciemniającego wywodu.

i poddając je przemianie, zmieniają je w inne, czystsze; nie inaczej talizmany wszystko, co czynią, czynią przemocą. Podobnie działa trucizna, kiedy rozchodząc się po ciele, zmienia je, swoją nadając mu naturę, przez co ciało ulega przemianie w inne, a to z uwagi na kompozycję trucizny. Wiedz też, że właściwości cieczy zwanej eliksirem są następstwem składu: a składa się z ziemi, powietrza, ognia i wody. Cztery owe siły łączą się w nim w jedno, sprowadzane do jego właściwości i natury: oto kiedy ciecz owa wejdzie i przedostanie się do jakiegoś ciała, nawilża jego części tak, że łatwiej unosi to, co odmienione, a także, że bardziej jest jej ciało powolne, ulegając przemianie pod jej władzą. To samo czyni eliksir w alchemii, łatwo daną naturę odmieniając w inną, szlachetniejszą, ujawniając ducha, twardość i napięcie, usuwając zaś zanieczyszczenie i ton. Taki jest zatem zdaniem starożytnych mędrców sekret eliksirów. Sama zaś nazwa *eliksir* tłumaczy się *siła*, która – inne przekonując – łamie i odmienia z jednej właściwości w drugą, póki nie doprowadzi do swojego podobieństwa. Elikisir musi też składać się ze zwierząt, drzew i roślin, a po części również z minerałów – mówią mianowicie, że wykazuje on podobieństwo do świata, świat zaś składa się z wymienionych tu rzeczy: w konsekwencji eliksir musi składać się z rzeczy im podobnych, jako że każda jego część przyjmuje każdą inną, a także każda w każdą przechodzi – bo ani drzewa same istnieć nie mogą, ani inne rośliny, ani też zwierzęta być bez roślin nie mogą, a również minerały potrzebują piekącej mocy ognia, a także wilgotnej mocy powietrza – wtedy dopiero osiągają swą pełnię. O wszystkim tym mowa w księdze zatytułowanej *Liber de ordinacionibus*. Teraz jednak pora wrócić do tematu.

Twierdzą zatem, że nigromancja dzieli się na dwie części, a mianowicie teoretyczną i praktyczną. Teoretyczna jest nauka o gwiazdach stałych, one mianowicie tworzą konstelacje i układy nieba. Zajmuje się ona i tym, w jaki sposób promienie gwiazd padają na poruszające się planety, a także poznaniem tego, kiedy układ nieba sprzyja uczy-nieniu tego, co uczynić pragną [badacze]. Obejmuje ona również

wszystko to, co starożytni powiedzieli o elekcjach⁹ w tworzeniu talizmanów. Wiedz też, że kto posiada wiedzę o tworzeniu talizmanów, wie również, że cała ich siła opiera się na umiejętnej elekcji momentu i godziny, by konstelacja i układ nieba były właściwe i stosowne do działań, dla których powstaje talizman. Przynależą do nigromancji również słowa, ponieważ są słowa, które mają w sobie moc magiczną. Dlatego też mówi Platon¹⁰, że jak przez wrogie i ohydne słowa przyjaciel staje się wrogiem, tak przyjazne i miłe czynią przyjacielem wroga. Widać z tego, że słowo posiada moc magiczną. Większa zaś siła powstaje, kiedy łączy się kilka mocy: wówczas dopełnia się moc magiczna. Ta zatem jest część teoretyczna.

Część praktyczną stanowi łączenie trzech natur z mocą, jaką wykazuje wpływ gwiazd stałych. W odniesieniu do owej szczególnej mocy starożytni Grecy [*sic!*] używają nazwy *virtus*, ale nie wiedzą, jakiego jest ona rodzaju ani w jaki sposób łączy się z rzeczami [tego świata]. Kiedy jednak w tym samym momencie ulegną połączeniu te rzeczy, które posiadają określone moce, muszą zyskać jeszcze elementarne ciepło: tym jest też to, co w akcie okadzania wspomaga ową jeszcze niepełną moc. Podobnie muszą posiadać ciepło naturalne, to jest ciepło konieczne do trawienia. Te dwa nie mogą być pełne i nie mogą się do pełni przyczynić bez tchnienia ludzkiego i zwierzęcego.

Wiedz dalej, że nigromancja dochodzi do skutku z jednej strony przez działanie i rytę, z drugiej natomiast przez esencje. Tę zatem, która dochodzi do skutku przez działanie i rytę, pozyskać można z nauczania, które sformułował mędrzec, znawca obiegu Księżyca, a także ten, który przemawia do nas w księdze *De alfilaha*¹¹, jak to

⁹ *Electio*, dosł. wybór: w astrologii wybór momentu stosownego dla wykonania danej czynności.

¹⁰ Platonowi tradycja ezoteryczna przypisuje autorstwo co najmniej dwu pism o magii, wzmiankowanych zresztą w ostatnim rozdziale drugiej księgi *Picatrix* (II, 12, s. 147).

¹¹ *Liber de alfilaha*, ar. *Kitab al-Filaha al-nabatiyya*, uchodzi w tradycji okultystycznej za sumę mądrości sabejskiej, a więc za kompendium dziedzictwa religii astralnej Harran – na jego temat zob. np.: M. Ullmann, *Natur- und Ge-*

mówi w tym miejscu owej księgi, kiedy mowa o tym, że wziąć powinniens cztery ptaki. Część znowu, która dochodzi do skutku przez esencje, zachodzi poprzez działania, o których mówi mędrzec, który zajmował się ruchem Saturna, a także ten od ruchu Wenus. Również ci dwaj przemawiali we wskazanej tu księdze.

Starożytni znowu mędrscy greccy korzystali z esencji w celu zmiany wyglądu, a także dla ukazania tego, czego nie ma. A nazywali ową naukę o talizmanach *yetelegehuz*¹², co tłumaczy się *przyciąganie duchów niebiańskich* – imię to przenoszą i na inne rodzaje nigromancji. Nie mieli też innej drogi dotarcia do owej nauki, jak tylko przez astrologię, nie mogli też się od tej ostatniej wymówić, że nie dość znają konstelacje ósmej sfery, ich ruch, inne sfery czy podział dwunastu znaków Zodiaku, ich stopni i natur, a także jakości każdego znaku, ich znaczenie dla rzeczy tego świata, stopnie każdej z planet w dwunastu znakach, ruch zodiakalny, a także inne sprawy z tymi powiązane, naturę siedmiu planet, jak również Głowy i Ogona Smoka¹³, ich położenia na niebie, a także znaczenie tychże względem spraw tego świata, a także ascedencji, jaką przyznać należy każdemu z tychże przez wzgląd na niego samego, a także przez wzgląd na inne, a także znaczenia zasad, które stanowią podstawę astronomii, a także wiedzy o tym, która z planet w danej figurze góruje, a także rozpoznawania hierarchii rządów i dociekania stopni planetarnych w okręgu zodiakalnym. Wszystkie te rzeczy są niezbędne człowiekowi, który chce poznać właściwe zadanie owej nauki: a znaleźć je można w księgach poświęconych astronomii. Pierwszy otóż z mędrców, którzy zabierają głos we wspomianej już tu księdze *De alfilaha*, powiada: „oto wyniesiono mnie ponad siódme niebo”. Chce przez to powiedzieć,

heimwissenschaften in Islam, Leiden 1974, s. 441–442. Księga znana była m.in. Maimonidesowi (por. S. Stroumsa, *Maimonides in his world*, Princeton 2011, s. 99sq.).

¹² Prawdopodobnie greckie *entelecheia*, a więc pełnia, kompletność, doskonałość.

¹³ Mowa o węzłach Księżycyca (punktach przecięcia orbity Księżycyca i ekliptyki), odpowiednio Wstępującym i Zstępującym.

że przy pomocy swoich mocy poznawczych i zmysłów wszystkie poznał owych niebios ruchy i właściwości. To samo powiada Bóg, kiedy mówi: „i podniesiemy go na wyżyny”. Chce przez to powiedzieć: damy mu zmysły i intelekt, by mógł dotrzeć do wielkich nauk.

Rozdział trzeci: Czym jest niebo i jaka jest jego materia

Niebo ma formę kuli, krągłą i gładką na powierzchni, takie też jest w nim wszystko w swoich obiegach i kształcie. Niektórzy jednak sądzili, że w jednym obiegu niebo nie wydaje się co do jakości kuliste. Jest to pogląd fałszywy, jako że niebo posiada formę w sensie właściwym, a inaczej być nie może, ponieważ jest forma duchowa, tak jakby w znaczeniu, że duch jest pierwszy i nic starszego nie ma w świecie. Otóż bez wątpienia to, co w świecie jest najstarsze, formę musi mieć pełną – formą zaś i figurą pełną jest okrąg, ponieważ jest pierwszą ze wszystkich figur i jako jedyny opisany jest jedną linią. A nic z powstawania i niszczenia ciała tego świata nie może być w niebie ani też – przeciwnie – żadna część nieba nie może w sposób istotny być w narodzinach i niszczeniu tego świata; nie może to dojść do skutku inaczej jak tylko przez gwałt i przemoc. Jest zatem niebo, jak to powiedzieliśmy, kulą krągłą we wszystkich swoich częściach i całkowicie w swojej krągłości równą, opisaną jedną linią, w której środku znajduje się punkt – wszystkie linie poprowadzone od tegoż do linii opasującej kulę są sobie równe: punkt ten nazywamy środkiem. Mówią też, że owe linie oznaczają promienie, które gwiazdy rzucają na świat jako centrum. Z tego bierze się działanie i moc talizmanów i w ten sposób działają. I tak jak powiedzieliśmy, że niebo jest okrągłą kulą i że zawiera w sobie cały świat, to jest w swojej objętości, kula taka nie ma żadnego nadmiaru ani miejsca, a jako figura trwa w sobie, z niej pochodzą wszelkie moce duchowe. Pod nim znajduje się niebo gwiazd stałych, zaś jego środek od tego jest oddzielny, jako że jest ów środek tożsamy z środkiem ziemi. Natura zaś nieba jest jedna, zaś wszelki ruch tak ciała, jak i natury idzie

za ruchem nieba. Wszelkie ciepło od niego pochodzi; przez to zaś rozumiemy, że wszystko, co jest w świecie, jest przez niebo. Jest zaś 360 stopni nieba w pierwszym podziale i tyleż figur; przez wzgląd na nie dzieli się elekcje w astrologii, ponieważ idą owe elekcje za obrazami nieba, ono zaś jest przyczyną wszystkich działań w świecie niższym.

Dzieła zatem i moce, kiedy się znajdują w nich planety, a także aspekty i połączenia, jakiegokolwiek natury by były, jak i działanie planet względem rzeczy ziemskich mają pewien określony charakter. Bo jeśli będzie to Saturn, poruszeniu ulegną rzeczy zimne i suche, jeśli Jowisz – ciepłe i wilgotne, jeśli Mars – ciepłe i suche, jeśli Wenus – rzeczy umiarkowanie ciepłe i wielce wilgotne, jeśli znów Merkury – rzeczy znikomego ciepła i nader suche, w przypadku natomiast Księżycy – rzeczy wilgotne i zimne, co zaś do gwiazd stałych, te poruszają swoją mocą to samo, co i Księżyc. A jeśli dana planeta będzie w tym właśnie stopniu niebios, w którym posiada moc, a planeta będzie otwarcie ciepła, słabej zaś suchości czy wilgoci, a nadto dołączą do niej moce Słońca, powiemy, że efekt ulega zwielokrotnieniu i wzmocnieniu. Stosownie, jeśli zobaczymy, że sprawcza planeta przez moc swoją i naturę rzecz powiększa, będzie ona zdecydowanie mocniejsza w swoim działaniu; jeśli jednak planeta będzie oddziaływała przeciwnie [do zamierzenia], osłabi efekt zgodnie z mocą, jaką posiada względem danej kwestii. Wedle tej zatem zasady winienesz rozważać efekty planet, a nie popełnisz błędu. Tego nauczyć się można z ksiąg o astronomii.

Rozdział czwarty: O ogólnych założeniach sztuki, a także o układzie nieba w czasie tworzenia talizmanów

Kiedy starożytni mędrcy przystępowali do tworzenia talizmanów, nie mogli zaniedbać konstelacji niebieskich – te w nauce o talizmanach są samą podstawą i dzięki nim ujawniają te ostatnie swoje działanie. Ja jednak opowiedzieć zamierzam jedynie o podwa-

linach tych konstelacji, którymi będziesz się posługiwał w tworzeniu talizmanów – fundamenty owe będą działaniem nieba widocznym w oddziaływaniu samego talizmanu. Twórcy tych ostatnich muszą zatem w pierwszym rzędzie posiadać wiedzę o położeniu planet, o konstelacjach, a także o ruchu niebios; dalej, muszą pokładać wiarę w tym, co czynią – że określa to przyszłość i że celu nie chybia; nie mogą też wątpić w efekty ani podejmować działania na próbę tylko, czy dla sprawdzenia, czy jest [dana teoria] prawdą, czy nie, ale całym sercem muszą wierzyć, że co sobie zamierzali, jest prawdą. Wzmacnia to ducha rozumnego, który łączy się z mocą wyższego owego świata, z którego pochodzi duch tego, co aktywne będzie w talizmanie. Dojdzie wówczas do skutku, czego pragniemy. Teraz zatem chcę nauczyć cię tego, co absolutnie konieczne jest w owych działaniach, a co przynależy do osoby działającego jako bliższe tego świata. Powiadam zatem: nie czyni nic, o ile Księżyc nie znajduje się w sposobnym i zdatnym do tego, co czynić zamierzasz, miejscu – to właśnie Księżyc posiada szczególną moc względem rzeczy poniżej siebie położonych i oczywistą względem nich siłę sprawczą, której efekty wszystkim są znane. Później wskażę ci zasady dotyczące takich działań, które ci się przydadzą w praktyce, teraz jednak omówić zamierzam działania Księżyca w kolejnych jego stacjach podług zgodnej opinii mędrców indyjskich. A jest tych stacji dwadzieścia osiem.

Pierwsza nosi nazwę Alnath¹⁴ – rozpoczyna się w pierwszej minucie Barana, koniec przypada na 12 stopni 51 minut 26 sekund tegoż znaku. Kiedy zatem Księżyc znajdował się w tej stacji, indyjscy mędracy rozpoczynali podróże i przyjmowali lekarstwa – ta zatem

¹⁴ Nazwa pochodzi od An Nath, dziś El Nath, *róg*, β Tauri, niemniej prawdopodobnie mowa o Hamalu lub Sheratanie, odpowiednio α i β Arietis. W ustalaniu odniesień astronomicznych posłużyłam się popularnym, ale miarodajnym pod tym akurat względem opracowaniem E. Pitticha i D. Kalmančoka *Niebo na dloni*, Warszawa 1988, wiadomościami zebranymi na stronie www.constellationsofwords.com (dostęp: 12.02.2015) oraz tablicami na stronie Islamic Crescents' Observation Project (www.icoproject.org, dostęp: 14.02.2015).

winna ci służyć za fundament wszystkich talizmanów, które chciałbyś uczynić dla ruszających w drogę, by podróżowali bezpiecznie i wrócili cało. Nadto wziąć ją trzeba za fundament talizmanów niósących niezgodę i waśń między mężem a żoną, między przyjaciółmi, by wrogami się stali, czy między współnikami, a także kiedy zechcesz spowodować ucieczkę sługi. Ale pokażę ci samą najpierwszą zasadę, którą trzeba zachowywać we wszelkich zacnych działaniach i przedsięwzięciach: niech otóż Księżyc znajduje się w pomyślnym położeniu, niech wolny będzie od wpływu Marsa i Saturna, a także od palących płomieni Słońca; przeciwnie w każdym negatywnym w intencji działaniu, kiedy Księżyc winien palony być przez Słońce, a spoglądając nań muszą Saturn, Mars czy choć jeden z nich.

Drugą stacją nazywają Albotain¹⁵: początek przypada na 12 stopni 51 minut 27 sekund, koniec na 25 stopni 42 minuty, 52 sekundy znaku Barana. W tej stacji twórz talizmany, jeśli chcesz kopać kanały lub studnie, a także jeśli pragniesz odnaleźć ukryty skarb czy pomnożyć plon zasianego zboża, również jeśli dążysz do zniszczenia budynków, nim jeszcze zostały ukończone; w niej też tworzyć należy talizman przyprowadzający o szaleńczą nienawiść, a także taki, który sprawi, że potężne i pewne będzie więzienie dla osadzonych.

Trzecią stacją jest Azoraya¹⁶. Początek przypada we wspomnianym już punkcie, koniec na 8 stopni 34 minuty i 2 sekundy Byka. W domu tym wytwarza się talizmany dla żeglarzy, by ich przy życiu zachować i by cało do domu wrócili, a także dla wzmocnienia więzienia osadzonych, dla dzieł alchemii, dla wszystkich działań, do których potrzebny jest ogień, a także dla polowania na łądzie, wreszcie dla zaprowadzenia miłości między mężem i żoną.

Stacja czwarta, to jest Aldebaran¹⁷. Początek wypada na 8 stopni 34 minuty i 2 sekundy Byka, koniec na 21 stopni 25 minut 44 sekun-

¹⁵ Al Butain, Botein, δ Arietis.

¹⁶ Al Thurayia, *Pleiades*, siedem gwiazd na czole niebiańskiego Byka.

¹⁷ Aldebaran, α Tauri, najjaśniejsza gwiazda konstelacji Byka, królewska gwiazda nieba północnego (obok Regulusa, Antaresa i Fomalhauta).

dy tegoż znaku. W tej stacji twórz talizman dla zniszczenia miasta, wsi czy jakiegokolwiek budynku, co do których wołą twoją jest, by nie przetrwały i ze szczeniem przepadły, a także jeśli chcesz, by pan nie znosił sługi, a mąż nie zgadzał się z żoną. Tu również twórz talizmany dla zniszczenia źródeł i studni, przeciwko tym, co szukają skarbów pod ziemią, a także dla wytopienia i pojmania wszelkiej gadyziny i jadowitych stworzeń.

Stacja piąta, zwana Almices¹⁸. Początek wypada na 21 stopni 25 minut i 44 sekundy Byka, koniec na 4 stopnie 17 minut i 10 sekund Bliźniąt. Tu tworzyć należy talizmany dla oddania dzieci na naukę czy służbę, dla zachowania przy życiu wędrowców i przyspieszenia ich powrotu, dla zachowania w zdrowiu żeglarzy; dalej talizmany dla poprawy budowli, ale również dla zakończenia przyjaźni dwu osób oraz dla zapewnienia wzajemnej życzliwości w małżeństwie. To jednak, kiedy Księżyc znajduje się w znaku o kształcie ludzkim, w domu ascendentu, bezpieczny od palących promieni Słońca, z dała od Saturna i Marsa, jak to już wcześniej, kiedy mowa była o pierwszym domu, powiedziałem. Znakami o kształcie ludzkim są znowu: Bliźnięta, Panna, Waga, Strzelec i Wodnik.

Szóstą stację nazywają Athaya¹⁹: 4 stopnie 17 minut 10 sekund do 17 stopni 8 minut 36 sekund Bliźniąt. W tej sporządzać należy talizmany dla zniszczenia miast i wsi, dla zbrojnego na nie najazdu, dla zapewnienia triumfu przeciwników króla, dla zniszczenia sadów i płonów, ale również dla zapewnienia przyjaźni współników, dla lepszego polowania, a także dla osłabienia lekarstw, by przyjmujący je nie odczuli poprawy.

Siódmą zwą Aldirah²⁰. Początek przypada na 17 stopni 8 minut 36 sekund, koniec na koniec znaku Bliźniąt. Wykonywać tu należy talizmany dla zwiększenia obrotów i zysków, a także przydatności tychże, dla zwiększania płonów, dla zapewnienia bezpieczeństwa że-

¹⁸ Al Haqa, *białe miejsce*, Heka, λ Orionis.

¹⁹ Alhena, *wypalony znak*, γ Geminorum.

²⁰ Ad Dirah, *prawe ramię*, α Cephei.

glarzom, dla zwiększenia wzajemnej życzliwości przyjaciół i współników, a także dla przepędzenia much, by nie latały, gdzie ich nie chcesz, a także dla zniszczenia urzędów; stacja sprzyja też składaniu wizyt u króla lub innych wybitnych osobistości, a także próbom pozyskania życzliwości panujących dla dowolnego przedsięwzięcia.

Ósmą stację nazywają Annathra²¹, zaczyna się ona w pierwszym stopniu Raka i ciągnie się do 12 stopni 51 minut i 26 sekund tegoż znaku. Dobrze w niej sporządzać talizmany dla zapewnienia miłości i przyjaźni, a także dla zapewnienia bezpieczeństwa temu, kto wędruje po ścieżkach i gościńcach, czy dla wzmożenia przyjaźni między współnikami, wzmocnienia więzienia i pognębienia uwięzionych, a także dla przepędzenia, skąd tylko zechcesz, myszy i pluskiew.

Dziewiąta, zwana Atarf²²: początek w 12. stopniu 51. minucie 26. sekundzie Raka, koniec w tegoż 25. stopniu 42. minucie i 51. sekundzie. Dobrze jest tu tworzyć talizmany dla zniszczenia płonów, a także dla zaszkodzenia podróżnikom i wszystkim tym, którzy zamierzają co złego, a także dla zaprowadzenia niezgody pomiędzy współnikami, a także dla ochrony kogoś przed innym, kto by się czegoś od tamtego domagał.

Stacja dziesiąta, nazywana Algebha²³: 25 stopni 42 minuty 51 sekund Raka do 8 stopni, 34 minut, 18 sekund Lwa. W tej stacji twórz talizmany dla zaprowadzenia miłości w małżeństwie, dla pognębienia podróżników i wrogów, dla wzmocnienia więzienia, a także dla umocnienia i ukończenia budynków; wreszcie dla pozyskania życzliwości współników i udzielenia sobie pomocy w przeciwnościach.

Jedenasta stacja, Azobra²⁴, zaczyna się w 8. stopniu 34. minucie 18. sekundzie Lwa, kończy w 21. stopniu 25. minucie 44. sekundzie tegoż znaku. W tej stacji tworzyć należy talizmany dla wykupu pojmanych, dla osadzenia armii w miastach i wsiach, dla wysyłania

²¹ Najpewniej An Nath albo El Nath, *róg*, β Tauri.

²² Al Tarf, *koniec*, β Cancri.

²³ Algieba, *czoło*, γ Leonis.

²⁴ Al Dafara, *dolek za uszami wielbłąda*, θ Leonis.

towarów i dla czerpania zysków z kupiectwa, dla zapewnienia bezpieczeństwa i zdrowia podróżującym, dla wzmocnienia budowli, by okazały się trwałe, a także dla pomnożenia majątku współników.

Dwunasta, Acarfa²⁵, zaczyna się w 21. stopniu 25. minucie i 44 sekundzie Lwa, kończy w 4. stopniu, 17. minucie i 6. sekundzie Panny. W domu tym sporządzać należy talizmany dla pomnożenia plonów i roślin, dla zniszczenia czyichkolwiek bogactw, zatopienia statków, ale również dla poprawy współników, urzędów, jeńców i sług, by byli wierni i zasobni.

Stacja trzynasta, Alahue²⁶, ma początek w 4. stopniu 17. minucie i 6. sekundzie Panny, a ciągnie się do 17. stopnia 8. minuty 36. sekundy tegoż znaku. W niej sporządzaj talizmany dla zwiększenia handlu i płynących zeń zysków, dla pomnożenia plonów, dla łatwej i bezpiecznej podróży wędrowców, kończenia budowli, wyciągania na wolność uwięzionych, a również dla wiązania się dla korzyści z wysoko postawionymi osobistościami.

Czternasta stacja, Azimech²⁷, ciągnie się od 17. stopnia 8. minuty 36. sekundy Panny aż po koniec tego znaku. W domu tym przygotowuje się talizmany dla wzbudzenia w małżonkach wzajemnej miłości, dla uzdrowienia chorych, czy to naturalnego, czy lekarstwami, dla zniszczenia plonów i roślin, usunięcia pożądania, ale również dla zgubienia podróżników, dla wzmocnienia królów, by byli zdrowi i zyskali władzę, dla zapewnienia bezpiecznej i dobrej podróży żeglującym, a także dla wzajemnej życzliwości współników.

Piętnasta, zwana Algafr²⁸, zaczyna się w pierwszym stopniu Wagi, kończy natomiast w 12. stopniu 51. minucie i 26. sekundzie. W tej stacji tworzyć powinieneś talizmany przydatne do kopania studni, poszukiwania skrytych pod ziemią skarbów, zatrzymywania w drodze podróżników, rozdzielania męża i żony tak, że nigdy się już

²⁵ Al Asfar, *powieki*, Coxa, ζ Leonis.

²⁶ Al-Awwa, *szczekacz*, Auva, δ Virginis.

²⁷ Azimech (al-Simak), *samotny*, Spica, α Virginis.

²⁸ Al Gharf, *okrycie*, Syrma, ι Virginis.

nie zejść, siania niezgody między przyjaciółmi i współnikami, jak również te, które służą do odpędzania od swojego domu nieprzyjaciół, a także do niszczenia domu wrogów.

Szesnasta stacja nosi nazwę Azubene²⁹, a zaczyna się w 12. stopniu 51. minucie 26. sekundzie Wagi, kończy natomiast w 25. stopniu 42. minucie 52. sekundzie tego znaku. W tej stacji tworzyć powinien talizmany przydatne do niszczenia towarów, plonów i roślin, siania niezgody między przyjaciółmi i małżonkami, do zgubienia kobiety, której pragniesz, a także do zatrzymania w drodze podróżników, by podróży swojej nie skończyli, a także do budzenia wrogości między przyjaciółmi i wyzwalania uwięzionych.

Siedemnasta, zwana Alichil³⁰, zaczyna się w 25. stopniu 42. minucie 52. sekundzie Wagi, kończy zaś w 8. stopniu 36. minucie 2. sekundzie Skorpiona. W tym domu tworzyć należy talizmany dla poprawy sytuacji oszukanych, by im się wiodło, dla oblegania miast i wsi, dla utwierdzenia i wzmocnienia budowli, a także dla ocalenia tych, którzy podróżują po wodzie. Wszyscy też się zgadzają, że przyjaźń zawierać należy, kiedy Księżyc znajduje się w tej właśnie stacji – taki związek przyjaźni nigdy nie ulegnie zniszczeniu i wszystko przetrwa; podobnie w stacji tej należy czynić wszystko, co prowadzi do trwałej miłości.

Stacja osiemnasta, zwana Alcalb³¹, zaczyna się w 8. stopniu 36. minucie 2. sekundzie Skorpiona, kończy w 21. stopniu 25. minucie 44. sekundzie tego znaku. Tutaj przygotuj talizmany dla spisowania przeciw królowi, dla zemsty na wrogach i uzyskania, czego pragniesz, dla wzniesienia i umocnienia budowli, wyzwalania więźniów i rozdzielania przyjaciół.

²⁹ Od Az Zubana, *kleszcz*, a Cancri; tu jednak przypuszczalnie odnośnikiem jest Zubenelgenubi, *południowy kleszcz skorpiona*, a Librae, względnie Zubenelshemali (b Librae) i Zubenelhakrabi (g Librae). W niektórych wersjach (przykładowo w *Chronologii dawnych ludów* al-Biruniego) dom ten nosi nazwę Alzubanian.

³⁰ Al Iklil, *korona*, Dschubba, δ Scorpionis.

³¹ Al Kalb, *serce*, Antares, α Scorpionis.

Dziewiętnasta, Exaula³², zaczyna się w 21. stopniu 25. minucie 44. sekundzie Skorpiona, kończy w 4. stopniu 17. minucie 10. sekundzie Strzelca. W tej stacji sporządzaj talizmany dla oblegania miast i wsi, ich szturm i zdobycia, pozyskiwania z nich, czego pragniesz, zniszczenia czyich tylko zapragniesz bogactw, wypędzania ludzi osiadłych, wspomoczenia wędrujących po ścieżkach i gościńcach, pomnożenia plonów, wypędzania jeńców, zatopienia i zniszczenia okrętów, podziału i zniszczenia bogactw współników, mordowania jeńców.

Dwudziesta stacja, Nahaym³³, zaczyna się w 4. stopniu 17. minucie 10. sekundzie Strzelca, kończy w jego 17. stopniu 8. minucie 46. sekundzie. Tworzyć w niej należy talizmany zdatne do udomowienia zwierząt przewrotnych i nieposłusznych, przyspieszenia powrotu tych, którzy podróżują gościńcem, przybycia jakichś ludzi w dane miejsce, zyskiwania towarzystwa ludzi zacnych, wzmocnienia więzień i zwiększenia niedoli więźniów, przypadku mienia współników.

Dwudziesta pierwsza stacja, Elbelda³⁴, zaczyna się w 17. stopniu 8. minucie 46. sekundzie Strzelca, kończy zaś w ostatnim stopniu znaku. W tej stacji należy tworzyć talizmany służące umocnieniu budowli, pomnożeniu plonów, a także trwałości majątku tych, którzy na tym się wzbogacili, czy zapewnieniu bezpieczeństwa tym, którzy podróżują po ścieżkach, ale również służące poróżnieniu małżonków.

Dwudziesta druga nosi nazwę Caadaldeba³⁵, zaczyna się zaś w pierwszym stopniu, kończy natomiast w 12. stopniu 51. minucie 26. sekundzie Koziorożca. Należy w niej tworzyć talizmany dla wyleczenia dolegliwości ciała, zasiania niezgody między ludźmi, ucieczki sług i jeńców, wzajemnej życzliwości współników oraz unikania niewoli.

³² Shaula, *źródło*, λ Scorpionis.

³³ Al Naayim, Ascella lub Nunki, ζ lub σ Sagittarii.

³⁴ Al Baldah, *miasto*, π Sagittarii.

³⁵ Sa'ad al dabih, *szczęście rzezi*, Prima Giedi, α Capricorni.

Dwudziesta trzecia, Caaddebolah³⁶, zaczyna się w 12. stopniu 51. minucie 26. sekundzie Koziorożca, kończy w 25. stopniu 42. minucie 52. sekundzie tegoż. Należy tu tworzyć talizmany dla wyleczenia słabości, złączenia przyjaciół, rozdzielenia męża i żony, uniknięcia niewoli i dla ucieczki z więzienia.

Dwudziesta czwarta stacja, Caadacohot³⁷, zaczyna się w 25. stopniu 42. minucie 52. sekundzie Koziorożca, kończy natomiast w 8. stopniu 34. minucie 28. sekundzie Wodnika. Tworzyć w niej należy talizmany dla polepszenia stosunków handlowych i zwiększenia płynących z nich zysków, wzajemnej życzliwości męża i żony, wojennego zwycięstwa nad wrogiem, zniszczenia majątku współników, a wreszcie przeszkodzenia w nauce, by nie została ukończona.

Dwudziesta piąta nazywa się Caadalhacbia³⁸, zaczyna się w 8. stopniu 34. minucie 28. sekundzie, kończy zaś w 21. stopniu 25. minucie 44. sekundzie Wodnika. W stacji tej twórz talizmany dla oblegania miast i wsi, pomsty na wrogach i przyczynienia im wszelkich nieszczęść, dla powstrzymania posłów od wypełnienia misji, jak również dla ich rychłego powrotu, rozdzielenia męża i żony, zniszczenia plonów, zaklęcia męża i żony, by już ze sobą nie mieli nic wspólnego, dla zaklęcia jakiegokolwiek części ciała, by się nią człowiek nie mógł posłużyć, wzmocnienia więzień; stacja ta sprzyja również ubezpieczeniu budynków.

Dwudziesta szósta stacja, zwana Almiquedam, zaczyna się w 21. stopniu 25. minucie 44. sekundzie Wodnika, kończy w 4. stopniu 17. minucie 10. sekundzie Ryb. W domu tym sporządzaj talizmany, które skłonią ludzi, by się wzajemnie kochali, a także talizmany dla zapewnienia bezpieczeństwa tym, którzy podróżują gościńcem, wzmocnienia budowli i więzień i zwiększania nieszczęść tych ostatnich.

Dwudziesta siódma, którą nazywają Algarf almuehar, zaczyna się w 4. stopniu 17. minucie 10. sekundzie Ryb, kończy w 17. stopniu

³⁶ Sa'ad al bulah, Al Bali, ε Capricorni.

³⁷ Sa'ad al suud, *szczęście szczęśliwych*, Sadalsuud, β Aquarii.

³⁸ Sa'ad al Ahbiyah, *szczęśliwa gwiazda namiotów*, Sadachbia, γ Aquarii.

8. minucie 36. sekundzie tegoż znaku. W tej stacji należy tworzyć talizmany dla zwiększenia obrotów handlowych i ich zyskowności, zawierania spółek, pomnożenia plonów, wyleczenia dolegliwości ciała, zniszczenia czyich zechcesz bogactw, powstrzymania budowy, zatopienia okrętów na morzu, wydłużenia pobytu w więzieniu w przypadku pojmanych i ogólnie dla zaszkodzenia komu tylko chcesz.

Dwudziesta ósma, Arrexhe³⁹, ma początek w 17. stopniu 8. minucie 36. sekundzie Ryb, koniec w ostatnim stopniu tego znaku. W tej stacji tworzyć winien talizmany dla zwiększenia handlu, oblegania miast, pomnożenia plonów, opłacalnej wymiany, ale też dla przegranej w grach i takie, które skłaniają do utraty skarbów, sprawiają, że ci, którzy podróżują gościncem, są bezpieczni i zdrowo wracają, zaprowadzają pokój i zgodę w małżeństwie, wzmacniają więzienia, nieszczęście zaś niosą tym, którzy podróżują okrętem.

Te zatem dwadzieścia osiem stacji mędrcy indyjscy uznawali za podstawę we wszystkich swoich działaniach i dociekaniach elekcyjnych. Fundamentem zaś teorii jest, byś zwracał uwagę, by Księżyc we wszystkich znacznych przedsięwzięciach bezpieczny był od Marsa, Saturna i ich aspektów, a także od palących promieni Słońca oraz by pomyślny aspekt (trygon lub sekstyl) łączył go z beneficjami⁴⁰. Przeciwnie czynić należy w przedsięwzięciach niegodziwych.

Ten również, kto oddaje się praktyce magii, winien pokładać w swoich działaniach ufność bez cienia wątpliwości: taką właśnie jest dyspozycja maga dobrze przygotowanego na przyjęcie zapowiedzianych działań i potęgi, jaką niosą ze sobą. Dyspozycja owa, to jest tego rodzaju, nie może istnieć w nikim jak tylko w człowieku: zdolności, jakie mogą zaistnieć u istot posiadających zmysły, są [w nich] na tyle tylko, na ile własna natura obdarzyła je wrażliwością, i jak wosk z łatwością przyjmuje odciskaną formę, owładnięty znów przez de-

³⁹ Al Risha, węzeł, α Piscium.

⁴⁰ Za benefiki *par excellence* uważane są Jowisz i Wenus. Trygon – aspekt łączący obiekty odległe o 120 stopni. Sekstyl – aspekt łączący obiekty odległe o 60 stopni.

mona tylko przyjmuje demona przez moc innego bytu i na ile ciało jego przystosowane jest do przyjęcia takiego, a nie innego demona, a to ze względu na słabość członków niezdolnych do oporu przed czymś takim. Podobnie skłonność do słabości znajduje się w miejscu siły, tak jak ma to miejsce w przypadku zdolności, która być musi w rzeczach, z których tworzy się talizman: wszystko bowiem jest tak usposobione, by przyjąć dzieło w jakiś sposób ze sobą spójne. To zatem jest podstawą we wszystkich działaniach i wszyscy się co do niej zgadzają. Jeśli zaś będzie zdolność do przyjęcia określonych działań, zostaną one przyjęte; kiedy zaś zostaną przyjęte, dzieło będzie jasne i widome, forma zaś nabierze siły. I będzie dzieło, jakim zechcesz, o ile materia i forma w jedno zostaną połączone, tak jak jednością jest postać ludzka w lustrze czy też w lustrze wody i tak jak duch zachowuje jedność z ciałem.

Jeśli zaś zechcesz dokonać swego dzieła za dnia, bacz, by Księżyc znajdował się w ascendencie, a ascendent ów przypadał w znakach dziennych – jeśli w nocy, ascendent winien znajdować się w znaku nocnym. Jeśli znów ascendent wypadnie w znakach prosto wschodzących, dzieło będzie łatwe, efekt zaś pewny; jeśli w tych, które krzywo wschodzą, będzie trudniejsze. Dalej, poprawa lub trudność biorą się z natury aspektów: jeśli mianowicie ascendent znajduje się w znaku prosto wschodzącym, ale będą w nim malefiki⁴¹, szkodzi to dziełu i je niweczy, ciężąc mu przy tym; jeśli w znaku wschodzącym krzywo, w nim zaś benefiki, albo z nim w pomyślnym aspekcie, będzie proste w wykonaniu, a podobnie kiedy wschodzą znakiienne w nocy czy nocne za dnia, a pomyślnie je aspektując, wzmacniają je i nimi kierują; jeśli jednak niepomyślny będzie aspekt, rzecz niweczą. Kto zatem pragnie wykonać talizman, winien dogłębnie poznać znaki prosto i krzywo wschodzące, stałe, kardynalne i zmienne,ienne i nocne, benefiki i malefiki, a także to, kiedy Księżyc wolny jest od niepomyślnych przypadłości; powinien też wiedzieć, które planety i znaki są właściwe dla jakich talizmanów. Wystrzegaj się

⁴¹ Malefiki: Saturn i Mars.

też, na ile zdołasz, by nie wykonywać niczego, co dobro ma na celu, w czasie zaćmienia Księżyca, czy też kiedy palą go promienie Słońca w odległości 12 stopni lub mniejszej. Wystrzegaj się też Saturna i Marsa i bacz, by Księżyc nie znajdował się w descendencie szerokości południowych, kiedy to wychodzi z obszaru 12 wspomnianych wyżej stopni. Strzeż się, by nie małał, nie opóźniał się (to zachodzi, kiedy w ciągu doby pokonuje mniej niż 12 stopni, kiedy to ruchem upodabnia się do Saturna) i by nie był na Spalonej Drodze⁴², czego szczególnie należy unikać – mowa tu o obszarze między osiemnastym stopniem Wagi a trzecim stopniem Skorpiona, i by nie znajdował się w końcowych stopniach znaku, które to stopnie przynależą malefikom, i by nie był położony w *apoklima* środka niebios, to jest w dziewiątym domu dziennym⁴³.

Gdyby się to trafiło w jakichś dziełach jak raz koniecznych, które żadną miarą nie mogą czekać do czasu, kiedy Księżyc wszystkiego powyższego uniknie, bacz, by Jowisz i Wenus znalazły się w ascendencie albo też w środku niebios⁴⁴ – te planety naprawią niepomysł-

⁴² *Via Combusta*: w innych wersjach obszar pomiędzy 15 Librae a 15 Scorpionis. Co przypuszczalnie związane z negatywnymi konotacjami jesienno-zimowego zrównania dnia z nocą, obszar ten uchodzi w astrologii za szczególnie niepomysłny; przynosi on szkodę zarówno Słońcu, jak i Księżycowi.

⁴³ *Apoklima*: pozycja, w której planeta lub znak oddala się od punktu kardynalnego lub jednego z czterech domów kardynalnych. Tak, by przedstawić rzecz najprościej: *apoklima* descendentu będzie dom, który już nie stoi w descendencie, a więc dom ósmy, uznawany nierzadko za dom śmierci. Pozycja w *apoklima* uchodzi za z definicji niejako niekorzystną. *Apoklima* domu wstępującego (ascendentu) jest dom dwunasty. *Apoklima Medii Caeli*, dziewiąty dom, zwany również *Theos*, uznawany za jeden z gorszych punktów kręgu obiegu dziennego, por. A. Bouché-Leclercq, *L'Astrologie grecque*, Paris 1899, s. 284.

⁴⁴ Odpowiednio Ascendens i Medium Caeli, dwa domy solarne o szczególnie potężnym wpływie na rzeczywistość ziemską (por. przykładowo: Ptolemeusz, *Tetr.* I, 11, zob. też: A. Bouché-Leclercq, *op. cit.*, s. 257–260); szczegółową analizę asocjacji owych punktów przeprowadził W. Hübner, *Raum, Zeit und soziales Rollenspiel der vier Kardinalpunkte in der antiken Kataktenhoroskopie*, München–Leipzig 2003; obecność w nich uznawanych za benefiki Jowisza lub Wenus wzmacnia pozytywny wpływ tych ostatnich (naturalnie, o ile nie mamy do czynienia z interferencją in-

ne położenie Księżyca. Wiedz też, że cokolwiek powiedziałem, powiedziałem dla ujawnienia tajemnic spisanych w księgach mędrców. Błagam też Boga Wszechmogącego, by przez jego łaskę i opiekę księga ta tylko w ręce ludzi zacnych i mądrych się dostała – ty zaś strażnikiem musisz być opisanego tu dzieła, nikomu niegodnemu go nie ujawniając.

Rozdział piąty: O przykładowych zastosowaniach talizmanów i o tym, czego będziemy potrzebować w ich konstrukcji

Kiedy chcesz sporządzić talizman dla zasiania miłości pomiędzy ludźmi, by ich uczucie miało nadzwyczajną siłę, musisz sporządzić talizman obydwójga, zachowując przy tym podobieństwo. Talizmany te muszą powstać w godzinie Jowisza lub Wenus, kiedy Głowa Smoka znajduje się w ascendencie, Księżyc zaś albo jest w koniunkcji z Wenus, albo spogląda na nią w pomyślnym aspekcie, pan zaś domu siódmego spogląda na pana domu pierwszego w trygonie lub sekstylu. Następnie należy obydwu talizmany połączyć w objęciu i zakopać na ziemi tego, co do którego chcesz, by bardziej drugiego umiłował. I stanie się to, czego pragniesz.

Talizman na zaprowadzenie pokoju i życzliwości między dwojgiem ludzi. Należy sporządzić dwa talizmany w ascendencie elekcji. Bacz, by ascendent i dom dziesiąty w fortunnym były położeniu, by wszelkie nieszczęścia odległe były od ascendentu, pan zaś domu dziesiątego niech będzie beneficjem i niech na pana ascendentu spogląda w trygonie lub sekstylu.

W tym miejscu chciałbym wyjaśnić kilka kwestii co do aspektów: trygon mianowicie aspektem jest pełnej miłości, a to dlatego,

nych czynników astralnych, w rodzaju upadku planety czy jej położenia w pozycji „spalonej” (*hyphaugos, combusta* lub *exusta*) względem Słońca).

że w tym właśnie aspekcie wszelki znak natury ognistej spogląda na inne tej samej natury, w tym też samym na inne tej samej natury patrzy każdy znak ziemi, a nie inaczej ma się sprawa w przypadku znaków wodnych czy powietrznych – sam zatem aspekt dopełnia absolutnej przyjaźni. Sekstyl znowu jest aspektem umiarkowanej życzliwości – znaki, które nim są połączone, zgadzają się co do natury aktywnej, ale nie pasywnej: z tego właśnie powodu nazywają go aspektem umiarkowanej życzliwości. Przeciwnie, kwadratura⁴⁵ jest aspektem umiarkowanej wrogości – spoglądają na siebie znaki przeciwnej natury. Aspektem wreszcie pełnej wrogości jest opozycja: naprzeciw siebie stoją mianowicie znaki o odmiennych wszystkich czterech własnościach przyrodzonych. Wróćmy jednak do naszego wywodu.

Powiem zatem jak wykonać drugi talizman: jeśli mianowicie jest dla dwójki przyjaciół, ascendent drugiego winien przypadać w jedenastym domu opisanego tu pierwszego, jeśli natomiast ma posłużyć zaprowadzeniu życzliwości między mężem i żoną, jego ascendent winien być siódmym domem pierwszego. Bacz też, by pan ascendentu człowieka, który pragnie odzyskać przyjaźń i życzliwość, spoglądał na pana ascendentu przyjaciela połączony z nim pomyślnym aspektem i by tamten dobrze aspekt przyjmował, nie doznając przeszkody. Potem połącz oba talizmany i zakop je w ziemi należącej do tego, kto pragnie życzliwość pozyskać: odtąd będą już przyjaciółmi jak dawniej.

Talizman dla zasiania miłości. Przygotuj dwa talizmany w porze wschodu pierwszego oblicza Raka, a niech się w nim znajduje Wenus, Księżyc natomiast niech się znajdzie w pierwszym obliczu Byka i domu jedenastym⁴⁶. Kiedy już przygotujesz obydwa, połącz je wzajemnym objęciem i zakop w ziemi któregoś z dwójki [zakocha-

⁴⁵ Aspekt łączący obiekty położone w odległości 90 stopni.

⁴⁶ Oblicze (*facies*), w przybliżeniu odpowiada dekanowi (dziesięciostopniowy odcinek ekliptyki). Każdy znak posiada trzy oblicza, każde obdarzone nieco innymi właściwościami i, co szczególnie istotne, podległe innej planecie.

nych]: będą się wzajemnie miłowali trwałym uczuciem. Te nazywają formami zmiany, a mówi o nich Ptolemeusz w księdze *Centiloquium* trzydzieści trzy. My zaś będziemy mówić o takiej formie w czwartej księdze naszego dzieła – tam też rzecz, o ile Bóg pozwoli, szerzej objaśnię.

Talizman trwałego uczucia. Wykonaj dwa talizmany, a punkt losu⁴⁷ musi być w ascendencie, Księżyc zaś połączony z Wenus w Byku. Na jednym z nich zapisz cyfrę, a raczej formę kalkulacji, która wygląda tak: 0 – zapisz ją 220 razy, a potem na drugim tę samą figurę 284 razy. Połącz je wzajemnym objęciem, a zapanuje między nimi trwała miłość.

Talizman, który zapewni, komu tylko zechcesz, życzliwość królów i możnych. Wykonaj, jak następuje, talizman w formie tego człowieka i jego imienia: ascendent znajdując się musi w pomyślnym położeniu względem punktu losu, który nie może być w upadku, retrogradacji czy palony promieniami Słońca; pan znów ascendentu musi być w silnej pozycji, w pomyślnym położeniu, w ruchu prostym i w swoim wyniesieniu, pan zaś dziesiątego domu musi nań spoglądać połączony czy to trygonem, czy sekstylem, a spojrzenie nie może doznawać przeszkody. Pan przy tym ascendentu znajdując się musi w znaku rozkazującym, pan natomiast dziesiątego w znaku podległym. Póki ten, dla kogo wykonasz ów talizman, będzie go trzymał przy sobie, będzie kochany, szanowany i, czegokolwiek od pana swego zapragnie, uzyska.

Talizman, który zapewnia panu miłość i posłuszeństwo sług. Zrób dwa talizmany, z czego jeden w godzinie Jowisza, kiedy Księżyc spogląda na Słońce połączony z nim przychylnym aspektem, wolny będąc od malefików; Głowa Smoka winna natomiast znajdować się w ascendencie. Dalej, zrób talizman, którego ascendentem będzie piąty od ascendentu poprzedniego dom solarny; uczyń to w godzi-

⁴⁷ *Sors Fortunae*, znany też jako horoskop lunarny, punkt liczony od Ascendentu, w zależności od wzajemnej odległości Słońca i Księżyca, zob. A. Bouché-Leclercq, *op. cit.*, s. 289–292.

nie Wenus; Głowa Smoka albo niech stoi w ascendencie, albo niech nań spogląda, połączona z nim sprzyjającym aspektem – niech ma to miejsce w godzinie Księżyca; Księżyc znowu musi wolny być od wpływu malefików. Talizmany te musisz zakopać w godzinie Saturna, kiedy w ascendencie znajduje się znak stały – gdy już to uczynisz, wszyscy poddani będą miłowali pana, okazując mu posłuszeństwo.

Talizman zapewniający panu miłość sługi. Powstać muszą dwa talizmany, z których jeden zrobić należy w godzinie którejś z planet wyższych, również ascendent przypadać musi w domu którejś z tych właśnie planet, Księżyc musi być w okresie wzrostu, Głowa natomiast Smoka znajdować się w ascendencie lub czwartym, siódmym, względnie dziesiątym domu⁴⁸. Drugi talizman zrobić winienesz w godzinie którejś z planet niższych, ale jego ascendentem musi być dziesiąty dom tamtego, zaś Ogon Smoka stać musi w ascendencie, czwartym, siódmym lub dziesiątym domu. Kiedy już te dwa zrobisz, połącz je wzajemnym uściskiem i zakop w ziemi tego, kto pragnie życzliwości drugiego.

Talizman zapewniający godności od zwierzchnika. Talizman należy przygotować, kiedy pomyślnie wypadają ascendent, dom dziesiąty, a także pan ascendentu. Należy też dołożyć starania, by malefiki i wszelka szkoda odległe były od ascendentu i jego pana, benefik znajdować się musi w jedenastym domu, w pomyślnym aspekcie spoglądając na sam ascendent i jego pana; pan znów domu dziesiątego i pan ascendentu winni wzajemnie na siebie spoglądać w pomyślnym aspekcie, powiązani gościna⁴⁹. Kiedy w taki sposób przygotujesz talizman, trzymaj go w tajemnicy, by nikt go nie zobaczył; kiedy

⁴⁸ Domy pierwszy, czwarty, siódmy i dziesiąty, jako domy bezpośrednio powiązane z czterema punktami kardynalnymi (greckie *kentra*), to jest punktem ascendentu (dom I albo ascendens), dolnej kulminacji (dom IV, Imum Caeli), descendentu (dom VII) i wreszcie górnej kulminacji (dom X, Medium Caeli), odgrywają w astrologii szczególną rolę (na ich temat zob. choćby: W. Hübner, *op. cit.*, *passim*).

⁴⁹ To jest jeden w domu drugiego, specyficzna sytuacja astralna, w której planety niejako wymieniają się domami (przykładowo Wenus w Pannie, Merkury w Wadze).

zaś wybierzesz się do zwierzchnika, by prosić czy to o godność, czy urząd, otrzymasz je.

Talizman powiększający majątek i [intensyfikujący] handel. Przygotuj talizman, a bacz, by pomyślnie wypadły ascendent i dom dziesiąty, a także władcy tychże, jak również władcy tych domów, w których się tamci znaleźli, jak również Księżyc i władca jego domu, a wreszcie dom drugi i nim rządząca planeta. Niech też pan ascendentu w sekstylu lub trygonie przyjmuje pana drugiego domu, beneficj niech się znajdzie w domu drugim, punkt znów losu winien znajdować się albo w ascendencie, albo w dziesiątym domu, zaś jego pan musi nań z przychylnego spoglądać aspektu. Nadto pomyślnie wypaść muszą dom jedenasty i jego władca. Kiedy w ten sposób przygotujesz talizman, pilnuj go i w tajemnicy, by nikt go nie zobaczył, przy sobie trzymaj – twoje działania przyniosą zyski i w całym życiu odnosić będziesz korzyści.

Talizman powiększający miasta, by się dobrze rozwijały. Przygotuj talizman, a bacz, by pomyślnie wypadły ascendent, dom dziesiąty, a także władca tego ostatniego, który też w aspekcie niech się znajdzie z beneficjami. Nadto niech w pomyślnej pozycji wypadną władcy drugiego i ósmego domu, a także władca ascendentu, na którego niech patrzą benefiki; dalej, w pomyślnej pozycji muszą być władca domu, w którym znajduje się władca ascendentu, Księżyc, a także władca goszczącego go domu. Wykonawszy, jak opisano, talizman, zagrzeb go pośrodku miasta, a stanie się to, czego pragniesz.

Talizman dla pozyskania miłości. Przygotuj dwa talizmany, jeden w godzinie Jowisza, kiedy Panna jest w ascendencie, Księżyc zaś wzrasta (a winien się znajdować w ascendencie, względnie czwartym, siódmym lub dziesiątym domu). Drugi znowu w godzinie Wenus, kiedy ta znajduje się w aspekcie z Jowiszem: malefiki winny się znaleźć w *apoklima* domu wstępującego, sam zaś ascendent winien być siódmym domem poprzedniego talizmanu, jego zaś władca winien w trygonie lub sekstylu spoglądać na władcę ascendentu poprzedniego talizmanu. Kiedy w ten sposób je przygotujesz, połącz je wzajemnym uściskiem i zagrzeb w ziemi tego, kto chce miłość i wzajemność pozyskać.

Talizman niszczący nieprzyjaciół. Talizman ów winien mieć postać tego, komu pragniesz zaszkodzić – przygotować go należy w godzinie Marsa, kiedy Księżyc znajduje się w Skorpionie; na ile też można, dbać należy o niefortunny ascendent – niech się w nim znajdą malefiki, albo niech nań w złowrogim spoglądają aspekcie, niech też malefiki i władca ascendentu wzajemnie jeden na drugi spoglądają. Nadto w niefortunnym położeniu niech się znajdą pan czwartego domu i pan ascendentu i niech na siebie wzajemnie spoglądają. Niech pan ascendentu znajdzie się w czwartym domu, w niepomysłnym położeniu albo też niech malefik udziela mu gościny w czwartym domu lub ascendencie. Kiedy przygotujesz talizman, zagrzeb go, głową w dół, poza murami miasta, w którym wróg przebywa: stanie się to, czego pragniesz.

Talizman niszczący miasta. Talizman musi powstać w godzinie Saturna, jako że jest to malefik, i w czasie, kiedy wschodzi ascendent tegoż miasta, a niech się w nim znajdą malefiki, a nie inaczej z panem ascendentu i panem domu, w którym się tenże znajduje. Niech benefiki będą z daleka od ascendentu i jego pana, od trygonu ascendentu, a także od czwartego, siódmego i dziesiątego domu. Kiedy w ten sposób przygotujesz talizman, zagrzeb go pośrodku miasta, a zobaczysz dziwy.

Talizman zapobiegający wznoszeniu budynków. Należy sporządzić dwa talizmany: jeden w godzinie Słońca, z Lwem w ascendencie, drugi w godzinie Księżyca, kiedy w ascendencie znajdzie się Rak. Księżyc winien wzrastać, bezpieczny będąc od malefików, w szybkim biegu. Kiedy wykonasz talizmany, zagrzeb je w godzinie Wenus, a budowla nie powstanie.

Talizman, który doprowadza do ucieczki uwięzionych. Sporządzisz talizman w formie więźnia, którego ucieczkę chciałbyś spowodować, w godzinie Księżyca, kiedy ten będzie w fazie wzrostu, w szybkim biegu i bezpieczny od malefików. Talizman ten zagrzebiesz w ziemi, kiedy w ascendencie znajdzie się dziesiąty dom miasta [w którym jest uwięziony], przy czym twarz winna być zwrócona w stronę domu tego, kto więzi owego człowieka.

Talizman niszczący wroga. Sporządzić musisz dwa talizmany, jeden w godzinie Słońca, kiedy Lew znajduje się w ascendencie, a Księżyc w *apoklima* ascendentu, drugi natomiast w godzinie Marsa, kiedy w ascendencie będzie Rak, zaś Mars oddalał się będzie od Księżyca. Musisz też nadać im formę podobną do jednego przebijającego drugi – zakopać je winienes w godzinie Marsa, kiedy w ascendencie znajduje się pierwsze oblicze Barana. Skoro już to uczynisz, działać będziesz mógł przeciw wrogom na wszelkie sposoby.

Talizman przeganiający człowieka z miejsca zamieszkania. Musisz go sporządzić w porze, kiedy w ascendencie znajduje się któryś z krzywo wschodzących znaków – jego pan winien znajdować się w *apoklima* ascendentu, względnie w *apoklima* domu czwartego, siódmego lub dziesiątego. W podobnej pozycji musi być Księżyc. Talizman ten musisz zakopać na skrzyżowaniu pod Spaloną Droga⁵⁰, a jego awers winien zwracać się w stronę okolicy, z której pragniesz owego człowieka przegnać. I zobaczysz cuda.

Talizman rozdzielający przyjaciół. Sporządzisz go pod dowolnym ascendentem, ale tak w ascendencie, jak i w dziesiątym domu znaleźć się muszą potężne malefiki, a pan ascendentu i dziesiątego domu muszą doznawać krzywdy, przy czym malefiki powinny na nie spoglądać ustawione albo w kwadraturze, albo w opozycji. Benefiki znowu winny upadać z pozycji w ascendencie lub dziesiątym domu⁵¹, w podobnej pozycji [jak benefiki względem malefików] będąc względem panów tychże. Drugi talizman musisz wykonać we wszystkim tak samo, jak to powyżej opisano, a następnie zakopać każdy w miejscu, gdzie mieszka jeden z owych przyjaciół, czyniąc to w porze, kiedy w ascendencie znajduje się znak stały doznający krzywdy od Ogonu Smoka lub z innych powodów. Kiedy tak uczynisz, znenawidzą się i nigdy już nie połączy ich życzliwość.

Talizman ściągający, na kogo tylko zechcesz, gniew króla. Musisz sporządzić dwa talizmany zgodnie z wyżej opisanymi zaleceniami.

⁵⁰ Zob. przyp. 42.

⁵¹ Ergo powinny znajdować się w *apoklimata* tychże domów.

Pan ascendentu musi jednak znajdować się w *apoklima* względem pana dziesiątego domu lub doznawać odeń szkody; winien również spoglądać na pana czwartego domu, będąc z nim w kwadraturze lub opozycji. Talizmany te musisz zakopać, kiedy ascendent znajduje się w znaku stałym i doznaje szkody. Kiedy tak uczynisz, król znenawidzi tego, o kim myślałeś.

Talizman zapewniający obfity połów. Przygotuj talizman w kształcie takiej ryby, jaka żyje w danej rzece, przy czym musisz go przygotować, kiedy w ascendencie znajdują się Ryby. Niech znajduje się tam również Jowisz, zaś panią godziny musi być Wenus⁵². Przygotować zaś talizman musisz w następujący sposób: najpierw głowę, potem korpus, na koniec ogon – połączysz je w oznaczonej wyżej godzinie. Następnie zrób ze srebra niewielki stylus i ustaw talizman na jego szczycie; dalej, przygotuj dzbanek lub inne naczynie o wąskiej, ołowianej wlewce. W jego środku umieścić musisz stylus i rybę na szczycie tegoż, naczynie zaś napęłnić wodą, a następnie zamknąć wlewkę woskiem tak, by woda nie mogła się wydostać. Naczynie to musisz cisnąć na dno rzeki – zbiorą się przy nim wszystkie znajdujące się okolicy ryby.

Talizman ułatwiający połów. Co do tego talizmanu, powiada w swojej księdze Alhanemi, że miał taki i go wypróbował, przekonując się, że to prawda. A powiada: zrób talizman w kształcie ryby, odlewając go, kiedy w ascendencie znajduje się pierwsze oblicze Ryb, a także Księżyc w koniunkcji z Merkurem; powinno to nastąpić w godzinie Księżycy. Kiedy już w ten sposób przygotujesz talizman, ciśnij go do rzeki, kiedy będziesz chciał łowić, a zobaczysz rzecz cudowną, bo mnogość ryb zbierze się w owym miejscu.

Talizman wypłaszający skorpiony. W godzinie Słońca przygotuj talizman w postaci skorpiona ze szczerego złota – Księżyc winien znajdować się w ascendencie, czwartym, siódmym lub dziesiątym

⁵² Te dwie planety wykazują szczególniey związek ze znakiem Ryb; Jowisz jako jego władca, Wenus natomiast z uwagi tak na asocjacje mitologiczne, jak i na znajdującą się w tym znaku *exaltatio* – wywyższenie, punkt maksymalnej mocy.

domu, w znaku Byka, Wodnika lub Lwa, przy czym najlepszy jest Lew, jako że jego natura najbardziej jest skorpionom przeciwna. Słońce znowu powinno znajdować się w znaku Lwa, Saturn natomiast w retrogradacji. W pierwszej kolejności musisz zrobić ogon, potem odnóże, kleszcze, na samym końcu głowę. Ta odwrotna kolejność winna zwrócić twoją uwagę i dobrze musisz ją zrozumieć, jako że przyda ci się w wielu innych działaniach. Kiedy zaś wszystkie członki wykonasz, lewe kleszcze postaw na miejscu prawych, lewe odnóże w miejscu prawego, głowę na właściwym miejscu, ale uniesioną, a nie inaczej ogon. Po tym wszystkim przygotuj kolec. Ogon umieść odwrócony ponad grzbietem, a we właściwym miejscu umieść kraniec – sam siebie będzie kolcem przebijał. Kiedy już przygotujesz w ten sposób talizman, ukryj go w przewierconym kamieniu, a musi on być kopalny, potem zaś zakop ten kamień w znaczącym punkcie miasta – uciekną stamtąd i nie zbliżą się na odległość mniejszą od czterdziestu pięciu mil.

Talizman leczący ukąszenie skorpiona. Talizman w formie skorpiona należy sporządzić w kamieniu *bezahar*⁵³, w godzinie Księżyca, kiedy ta znajduje się w drugim obliczu Skorpiona, zaś w ascendencie stoją Lew, Byk lub Wodnik. Kamień ów musisz oprawić w złoto, a następnie opieczetować stworzonym pierścieniem kadzidło, rozpuszczone w opisanej konstelacji. Ukąszonemu podać należy do wypicia jedną z takich kadzidlanych pieczęci, a natychmiast wyzdrowieje, a ból ustąpi.

Pewien mędrzec z ziemi afrykańskiej, który całe życie trudził się nad sprawdzeniem powyższego i nad studiami naukowymi, sprawdził skuteczność imienia wrytego na plakietce z ciężkiego metalu⁵⁴, którą zawsze nosił przy sobie. A ilekroć kogoś ukąsił skorpion, obmywał ową plakietkę wodą i tę wodę podawał ukąszonemu – ten natychmiast odzyskiwał zdrowie, ból zaś ustępował. Twierdził też,

⁵³ Bezoar – kamień jelitowy, legendarna substancja znajdująca w żołądku kozy, uniwersalne antidotum leczące wszelkie trucizny.

⁵⁴ Prawdopodobnie chodzi o cynę lub ołów.

że jeśli nie miał akurat tabliczki z takiego metalu, pisał owe słowa na czystej tabliczce zdątną do pisania glinką, choćby żółtą czy innymi, które można wypić. Taką obmywał wodą i ją podawał do wypicia choremu – ból natychmiast ustępował.

Gdyby nie lęk przed nadmierną rozwlekłością, opowiedziałbym tutaj o jego cudownych dziełach, jakich dokazał przy pomocy owych słów, jako że wielka jest liczba ludzi, którym podał ów napitek i nie dałoby się o nich krótko opowiedzieć. Skoro jednak widziałem skuteczność tychże imion, postanowiłem wymienić je w naszym dziele (co więcej, w tym rozdziale). A są to słowa następujące: *zaare zaare raam zaare zaare fegem bohorim borayn nesfis albune fedraza affetihe taututa tanyin zabahat aylatricyn haurane rahannie ayn latumine queue acatyery nimieri quibari yehuyha nuuyim latrityn hamtauery vueryn catuhe cahuene cenhe beyne* ☆. Słowa te zapisać należy w siedmiu dokładnie, nie mniej i nie więcej, linijkach, przy czym znak Salomona musi stać na początku siódmej. Niektórzy twierdzą też, że należy je zapisać w pierwszy czwartek maja, inni, że w pierwszy czwartek dowolnego miesiąca. Ja jednak widywałem je zapisywane niezależnie od dnia i miesiąca. Bacz jednak, by nie popełnić błędu w samych słowach, w ich formie czy wyglądzie – generalnie nie może się w nich pojawić omyłka. Widziałem też, jak pewien mędrzec owe słowa, które powyżej zapisano *bohorim*, zapisywał *nohorim*, to jest przez n, ja jednak zapisuję je, jak powyżej, przez b. Mówię zaś to, by jasne były dla ciebie tajniki tej nauki.

Talizman zapewniający miłość w małżeństwie. Z zimnego i suchego metalu przygotuj wyobrażenie dziewczyny, a musisz je przygotować, kiedy w ascendencie stoi Panna, przy czym w tym właśnie znaku znajduje się Merkury, zaś w obszarze promienia znajduje się nadto podług układu⁵⁵ *almutaz*, to jest pan całego horoskopu. Dzieła tego winienesz dokonać w godzinie Merkurego, czyniąc to, póki nie ukończysz wizerunku. Dalej, musisz przygotować drugi talizman,

⁵⁵ *In figura*, gr. *kata schema* – planeta znajduje się w danej pozycji nie jako taka, ale będąc połączona z danym punktem poprzez aspekt.

tym razem w formie młodzieńca – a przygotujesz go, kiedy Merkury znajdować się będzie w Pannie, powracając tym samym do punktu pierwszego wizerunku, albo też kiedy znajduje się w Bliźniętach⁵⁶. Wystrzegaj się jednak różnicy względem ascendentu: kiedy zatem Merkury znajdzie się w Pannie, nie stawiaj w ascendencie Bliźnięt, kiedy zaś w Bliźniętach – Panny. Przeciwnie: którekolwiek stanie w ascendencie, w tym musi się znajdować Merkury. Kiedy w taki sposób przygotujesz owe dwa talizmany, połącz je wzajemnym uściskiem, a ręce jednego winny spoczywać na bokach drugiego – tego wszystkiego dokonać musisz w godzinie Merkurego, zarówno przy ascendencie Panny, jak i Bliźnięt. Talizmany te musisz otoczyć pętlą z tego samego metalu, w którym zostały odlane, a następnie zakopać na ruchliwej ulicy miasta. Kiedy tak uczynisz, kobiety połączą się z mężczyznami wzajemną miłością. Podobnie musisz uczynić, kiedy ktoś pragnie pozyskać czyjąś wzajemność, zakopując talizman w miejscu, w którym chcesz, by się związali.

Talizman niszczący miasta, domy i inne. Talizman ów przygotować należy w czasie, kiedy w ascendencie stoi [ten sam znak], który stanowi ascendent samego miasta (o ile go znasz), względnie w ascendencie samej *interrogatio*⁵⁷. W niepomysłnym położeniu znajdować się muszą tak sam ascendent, jak i dom czwarty, a także pan ascendentu, Księżyc, pan znaku, w którym znajduje się Księżyc, pan znaku, w którym przypada ascendent, a wreszcie dom dziesiąty i jego władca. Kiedy przygotujesz talizman, zakop go na środku miasta, a stanie się, czego pragniesz.

Talizman zwiększający zyski lekarza. W cynowej plakietce wyryć trzeba wizerunek człowieka zasiadającego na krześle, przy nim narzędzia medyczne; wykonaj też wizerunek człowieka stojącego, z pojemnikiem na urynę w rękę, proszącego tamtego o poradę. Obydwa musisz wykonać, kiedy w ascendencie stoją Byk lub Waga,

⁵⁶ Logiczne: Merkury włada obydwoima wspomnianymi tu znakami.

⁵⁷ Mowa o punkcie, który stanowi ascendent dociekania, a więc ascendent w pewnym sensie zastępczy.

Mars znajduje się w ascendencie, natomiast Głowa Smoka pośrodku nieba⁵⁸. Kiedy już to zrobisz, połóż ową tabliczkę, na której znajdują się oba wizerunki, w miejscu, do którego mają przychodzić, a zobaczysz, że w cudowny sposób ludzie będą zbierać się w tym miejscu.

Talizman zwiększający żniwa i przyspieszający wzrost roślin. Na srebrnej tabliczce narysuj siedzącego człowieka, wokół niego plony, drzewa i rośliny – zrób to, kiedy w ascendencie stoi Byk, w Byku znajduje się Księżyc, który oddalając się od Słońca, zmierza w stronę Saturna. Tabliczkę tę zakop w dowolnym miejscu: wszystko, co tam posiejesz lub zasadzisz, będzie szybko rosło, a nie dozna przy tym szkody od zwierząt, ptactwa, burzy czy żadnej innej plagi.

Talizman spędzający kamicę. Na plakietce z czystego złota należy sporządzić wizerunek lwa trzymającego w łapach kamień tak, jakby z nim skakał, a zrobić to trzeba w godzinie Słońca, kiedy w ascendencie stoi pierwszy stopień drugiego oblicza Lwa. Chory, który będzie taką nosił plakietkę, natychmiast dozna ulgi, co też wielokrotnie udowodniono.

Talizman eliminujący choroby i występki będące pochodnymi czarnej żółci, jeśli chcesz oddalić dolegliwości melancholiczne⁵⁹, wzmocnić czyjeś zdrowie, a także powstrzymać kogo przed popełnieniem występku. Przygotuj talizman w czystym srebrze w godzinie Wenus, kiedy Księżyc znajduje się w ascendencie, czwartym, siódmym lub dziesiątym domu, a w pozytywnym aspekcie spogląda na Wenus. Pan domu szóstego winien spoglądać na punkt losu w trygonie lub opozycji, pan zaś domu ósmego znajdować się w czwartym, w aspekcie z Merkurem. Bacz też, by sam Merkury nie znajdował się w retrogradacji, palony promieniami Słońca, ani w aspekcie z malefikiem. Talizman ten należy sporządzić w niedzielę, w ostatniej go-

⁵⁸ To jest w czwartym domu solarnym.

⁵⁹ J.M. Greer i Ch. Warnock (*The Picatrix. Liber Rubens Edition*, Adocentyn Press [London] 2010–2011, s. 48, p. 70) słusznie w mojej opinii przyjmują, że pojawiające się w oryginale *mechanicas* jest błędem drukarskim.

dzinie dnia, pan zaś ascendentu winien się znajdować w dziesiątym domu. Tak przygotowany talizman usuwa wspomniane tu słabości.

Musisz wiedzieć, że władza talizmanów i moc, jaką posiadają, a także wykazywane efekty nie przypadają im inaczej, jak tylko z powodu ciał niebieskich – kiedy zatem owe talizmany powstają podług obrotów niebios, nie ma nic, co mogłoby im przeszkodzić czy je zniszczyć. Co zaś należy mieć na uwadze przy ich odlewaniu: te, które służą miłości i życzliwości, odlewać należy, kiedy będący w pełni Księżyc znajduje się w aspekcie benefików; baczyć też trzeba, by w takich kwestiach nie czynić niczego, kiedy znajduje się on w aspekcie malefików czy zmniejszoną ma tarczę. Dla przykładu: talizman, który służy wzbudzeniu miłości i życzliwości, przydatny w wizytach składanych królom lub możnowładcom, przygotujesz w poniedziałek, dzień Księżyca, kiedy ten stoi w pełni, a znajduje się w Strzelcu, Byku, Raku lub Rybach (jego działanie będzie jeszcze silniejsze, jeśli znajdzie się w Głowie Smoka), przy czym znajdować się musi w szczęśliwym i odpowiednim dla dzieła domu lunarnym. Sam znów Księżyc winien łączyć się z Wenus w godzinie Jowisza, ten zaś musi znajdować się w Rybach, Strzelcu lub Raku, a z nim Księżyc. Talizman wspomagający złe intencje uczynić należy w przeciwnych okolicznościach, to jest, gdy Księżyc znajduje się w złowrogiej stacji wraz z planetami o niepomyślnym wpływie lub położeniu, ewentualnie spogląda na takowe z aspektu kwadratury lub opozycji. Jeśli będziesz miał na to baczenie, osiągniesz swój zamiar we wszystkich działaniach. Zwróć też uwagę, że wszelkie działania nocne są we wszystkim, co wyżej powiedziałem, potężniejsze od dziennych.

Nadto, co w owych działaniach konieczne i bez czego nic nie można osiągnąć, w dzieło przelać należy całą wolę i wiarę tak, by duch złączył się z mocą niebios – wówczas wszystko uwieńczy odpowiedni rezultat. Powiada też Platon w *Księdze aforyzmów*: „Kiedy słowo mówiącego zgadza się z jego intencją i przekonaniem, poruszenia doznaje, kto słucha. Przeciwnie, jeśli inaczej uczynisz”. Taka jest zatem zasada łączenia woli z wiarą w modlitwach, to również, kiedy musimy o coś błagać, jest pierwszą zasadą w zanoszeniu do możliwych prośb o to, czego pragniemy.

Konieczne jest również, by wykonanie tych dzieł ukryć przed ludźmi i światłem słonecznym i by nikt nie miał pojęcia o owych działaniach, jak tylko wierny przyjaciel i wyznawca nauki – nie może być niedowiarkiem i szydzić z dzieł i mocy duchów niebiańskich czy samych tych sił, które działają w tym świecie, czy też z tego, że dzieł dokonują te właśnie duchy. Na poparcie przytoczę tu słowa Thebita Ben Korata⁶⁰ w księdze *De imaginibus*: „nauka o talizmanach stanowi szlachetniejszą część astronomii”. Dodaje też: „kiedy brak ducha, ciało nie posiada życia”. Mówi tak w odniesieniu do tych talizmanów, które nie powstały w stosownym i dobrym czasie, przez co nie były zdolne do przyjęcia duchów planetarnych, a przez to podobne były do ciał zmarłych – w nich bowiem brak ducha. Kiedy jednak powstają w czasie dobrym i stosownym, przyjmują ducha i tchnienie sił planet, przez co podobne będą do ciał żywych, a pójdą za nimi cudowne efekty.

Powiada Arystoteles w swoich *Libri imaginum*⁶¹: „Co w talizmanie jest lepsze i znamienitsze, pochodzi od siedmiu planet, a dłużej się utrzymuje, jeśli spogląda na rzecz Los”. Odnosi się tutaj do sprowadzania na ziemię duchów i mocy nieba. Powiada też, że istnieją imiona duchów, które to imiona, jeśli je kto przywołuje, a same duchy chce nakłonić, by w dół zstąpiły, a także ich moce, w swojej godzinie mogą go zabić, o ile nie będzie dobrze wyuczony i świadomy natury ducha i planety stosownej dla danego dzieła, tak by ducha przyciągnąć i by w ciało jakieś go przyjąć.

W taki właśnie sposób dochodzi do skutku to, o czym opowiadają inni, którzy działają przez większe niejako imię, a twierdzą, że

⁶⁰ Thabit ibn Qurra al-Harrani (826–901) – wybitny uczony i tłumacz czasów kalifatu abbasydzkiego, znawca matematyki i astronomii, tłumacz m.in. Archimidesa, Euklidesa i Ptolemeusza. W tradycji reprezentowanej m.in. przez *Picatrix* Thabit jest nade wszystko dziedzicem Ptolemeusza, autorem kilku pism *par excellence* astrologicznych.

⁶¹ Co nie dziwne w świetle renomy, jaką cieszył się Stagiryta jako filozof i uczony (w szczególności badacz natury), w tradycji ezoterycznej Arystoteles jest autorem wielu dzieł o magii.

przez siłę tychże [talizmanów] zdolni są zmieniać natury rzeczy, czyniąc cuda w tym świecie; większa zaś część tych, którzy działają przez wspomniane imię, co do tego właśnie się nie zgadza. Również ja jedną księgę poświęciłem temu imieniu i temu, jak je należy rozumieć, a wyjaśniłem to w ekspozycji każdego.

Teraz wrócę do słów Arystotelesa, który powiedział, że wypowiadał się w słowach właściwych nigromancji, choć nic nie ma, co by wychodziło poza firmament nieba, ani nie ma podobnej mocy ściągania ducha, ale słowa nie posiadają takiej mocy jak tylko z nakazu wielkiego i wspaniałego Boga, który swoimi nakazami duchy porusza, zawracając je w drodze i ku centrum ziemi kierując. Tak mówi Arystoteles.

Wszyscy znowu mędrzy, którzy się co do tej nauki wypowiadali, zgadzają się, że słowa wraz z modlitwami mają wielkie znaczenie w wytwarzaniu talizmanów, przyczyniając się do dopełnienia tak działania, jak i rzeczy jako takiej. Powiada zatem mędrzec Thoos: „słowa w talizmanach są jak duch w ciele, poruszając duchy i moce w kierunku danego dzieła”; zwłaszcza kiedy słowo tego, kto tworzy talizman, wiąże się z wolą działającego i pewnością: wówczas podług owego szlachetnego elementu powstaje to, co decyduje o kompletności talizmanów i wypowiedanych słów. Te zaś, które – jak powiedziałem – tu sygnalizuję, są tym, co mówią w słowach stosownych dla dzieł, o których mowa w naszych księgach.

Dla przykładu, tworząc talizman wzniecający miłość i jedność, powiesz, co następuje: „Niech złączą się N. i N., tak jak łączą się ogień i powietrze, ziemia i woda. Niech duch N. podąży do N., tak jak promień Słońca, dążąc do nich, porusza światło świata i jego moce; niech w oglądzie N. przyozdobi N. i jego dzieła, tak jak niebo zdobią gwiazdy, drzewo zdobią kwiaty. I postaw lotnego i wzniesłego ducha N. ponad N., tak jak wodę postawiono na ziemi, a niech N. nie ma mocy jedzenia, picia, snu, radości czy zabawy, jak tylko przy N.”.

Jeśli znów starasz się o rozdzielenie kogo i chcesz między ludźmi zaprowadzić wrogość, powiesz: „Rozdziel i oddal N. od N. przez moc tych duchów i planet, tak jak światło oddzielone jest od mroku”;

I dalej: „Niech wkroczy między nich nieprzyjaźń i wrogość, jak wrogie są sobie ogień i woda”.

Jeśli znów chcesz połączyć kogoś z jedną niewiastą albo z wieloma, powiesz: „Niech cię zwiąże duch z wolą N. (jeśli celem jest uzyskanie względów jednej), względnie z wolą wszystkich innych (jeśli wszystkich) i niech owo dzieło dojdzie do skutku przez moc i potęgę duchów i planet, tak jak zachodzi zebranie i związanie gór i kamieni”.

Jeśli znów chcesz kogo od takiego powiązania uwolnić, powiesz: „Niech rozluźnieniu, niech rozwiązaniu ulegną, niech przepadną więzy ducha, które pętają wolę N., związanego i spętanego w niewoli takiej to a takiej lub wielu niewiast, przez moce duchów i planet, tak jak topi się wosk od ognia, jak Słońce niszczy ciemności i ich duchy, jak ciepło słoneczne topi śnieg”.

Jeśli będziesz chciał powstrzymać ludzi od szkalowania czy to własnej osoby, czy kogoś innego, wówczas powiesz: „Okryj N. płaszczem jaśniejszego blasku, a odetnij odeń języki ludzkie, okryj ich oczy płaszczem duchów, który oddali odeń złowrogi zakłęcia. A niech zniszczą ich języki i złe zamiary”.

Jeśli znów będziesz się starał, by kogo nienawidzono i by źle o nim inni mówili, powiesz: „Niech niszczeje i psuje się N. z mocy i potęgi owych duchów i planet, niczym od promieni słonecznych niszczeje i przepada gęstość przemożna chmur, niech wrogie mu duchy przylgną do cudzych języków, by go niszczyły tak, jak pociski wystrzelone z obłężniczej maszyny niszczą ciało”.

W czasie pracy bacz również, byś nie chybił któregoś z przepisanych słów w kontekście samych wykonywanych działań: przeciwnie, wypowiadaj je w sprzyjających twoim działaniom warunkach, tak by je dodatkowo wspomóc.

Zachowaj powyższe wskazówki w pamięci, a okażą się wielce pomocne i przydatne w pracy nad talizmanami: od nich wychodząc i ich używając jako stopni pośrednich, zdołasz sporządzić wszystkie talizmany świata. To jednak, z czego przygotowujesz talizman, podobne być musi i proporcjonalne względem natury tego, czego przygotowujesz wizerunek, czy to dobroczynny, czy też przeciwnie. W dalszym wywodzie zamierzam powiedzieć, której planecie które

przypadają metale, zwierzęta, drzewa, tynktury, kadzidła czy ofiary. Użyjesz ich w wielu działaniach, tak samo jak medyk korzysta z wielu lekarstw i wielu gatunków [substancji], jak też korzysta z posłuszeństwa pacjenta co do zachowywania diety czy przyjmowania lekarstw jako takich – tym mianowicie sposobem swój cel osiąga. Jednak podstawą wszystkich tych działań jest należyta obserwacja ruchu planet i konstelacji niebieskich. I tak starożytni mędracy greccy zwykli byli czekać, póki planeta nie znalazła się w swoim *geuzahar*, to jest węźle wstępującym⁶². Chcieli też, by znajdował się on pośrodku nieba [tj. w *Medium Caeli*], zaś okadzenia dokonywali przy pomocy substancji zgadzających się z ową planetą, sprawując ofiary i odmawiając stosowne modły, a prosząc o to, czego chcieli. I, czego chcieli, dostawali. Mówili też, że mają zwyczaj działać, kiedy planeta znajduje się w tzw. *auge*, to jest apogeum, i podobnie dostawali, o co prosili. Należy też zauważyć, że efekty były trwalsze, jeśli planeta miała odpowiednie znaczenie w horoskopie urodzinowym człowieka, którego dotyczyło działanie. Wszystko to musisz należycie przyswoić, jeśli chcesz osiągnąć, czego pragniesz.

Rozdział szósty: O bytach, który każdemu przypada stopień w hierarchii, a także o tym, skąd wiadomo, że człowiek mniejszym jest światem, a do większego się upodabnia

Bacz, że wiedza jest tym, co szczególnie godne i wzniosłe: kto do niej dąży i jej używa, zyskuje własną godność i status. Wiedza

⁶² Takie rozumienie terminu sugeruje Carmen Ordoñez de Santiago w pracy *El pronóstico en astrología. Edición crítica y comentario astrológico de la parte vi del „Libro conplido en los iudizios de las estrellas de Abenragel”*, Madrid 2006. Praca dostępna jest online pod adresem: <http://eprints.ucm.es/8579/1/T29306.pdf> (dostęp: 14.02.2015).

też istnieje tak, jak i stopnie, bo kiedy jedno, co poznawalne, poznamy, zaraz się inne pojawia. Ten zatem jest człowiekiem doskonałym, kto doszedł do najwyższego stopnia wiedzy, a same stopnie wiedzy umiłował: takich też w języku Greków nazywa się filozofami, co łacińska oddaje jako miłośnicy mądrości, *sciencie amatores*. Ten więc, kto nie trzusi się pozyskiwaniem wiedzy, ułomny jest i nie ma godności, a jedynie z nazwy jest człowiekiem, bo formę i postać ma człowieczą⁶³. Kiedy jednak zdarzy mu się przyjrzeć dyscyplinom wiedzy, dzięki którym rozpozna, czym jest on sam jako człowiek, i że jest on mniejszym światem, podobnym do świata większego, i że jest ciałem, które dopełnia duch rozumny, ożywionym i rozumnym, i że z trzema tymi duchami oddzielony jest od wszystkich rzeczy świata i wszystkich zwierząt, o ile jest rozumny. Owo „rozumny” oznacza zaś tyle, co „poznający”, ponieważ ludzie potrafią ogarniać rzeczy przypadkowe, rozgraniczać, co nieprawdziwe, a także rozpatrywać to, co jest w świecie, i w którym są punkcie świata, a to dzięki właściwej sobie wiedzy i zmysłom, a także zachowywać dzięki własnej potędze i mocy to, co usłyszą. Przez to zatem dostrzega swoim zmysłem, co zdarzyć się może za dnia i w człowieku, czyli w mniejszym świecie, ponieważ jest to podobne do tego, co w większym, do którego upodabnia się swoim kształtem, a także tym, co się w nim znajduje. Podobny jest też do zwierząt w tym, co naturalne, odróżniają go jednak od nich nauki i dyscypliny wiedzy. Zna sześć rodzajów ruchu, ma twarde kości, a wszystko, co porusza się w poziomie, ułożone w linii prostej; palce i dłonie ma ułożone w linii prostej, głowę okrągłą i posiada osąd. Przyswaja dyscypliny wiedzy i pisma, wynajduje nauki, podporządkowane mu są inne zwierzęta, on zaś żadnemu nie jest podporządkowany. Zna śmiech i płacz, wyrażając tym ostatnim smutek. Jest w nim moc Boga i znajomość sprawiedliwości, by mógł

⁶³ Na temat miejsca istoty ludzkiej w *scala entium* i związanych z tymże komplikacji zob. choćby: A. Kliszcz, *Homo – humanista – humanizm. Humanizm w źródłach słownikowych*, [w:] *Humanizm: historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009, s. 7–37.

rządzić państwami. Jest wizerunkiem posiadającym wewnątrz światło, jako że ciało jego jest wizerunkiem. Ma moc duchową i proporcje postaci. Wie, co dlań pomocne, a co szkodliwe. Działa dzięki przemyślności i sztukom, a podobnie od innych sztuka go i przemyślność powstrzymują. Wynajduje wtajemniczenia i ich zawiłości, sprawia cuda i cudowne talizmany tworzy, zachowując formę rozmaitych dyscyplin. Różni się przy tym od wszystkich istot żywych obdarzonych zmysłami. Sam Bóg uczynił go twórcą i wynalazcą swoich dyscyplin i nauk, egzegetą swoich przymiotów, zdolnym do objęcia swoim profetycznym duchem wszystkich rzeczy świata, depozytariuszem swojej mądrości, pojmującym wszystkie rzeczy i wszystkie związki, co tylko dochodzi do skutku w większym świecie. I tak człowiek ogarnia swoim zmysłem wszystkie związki i wszystkie układy tego świata, a one jego nie ogarniają – wszystko też jemu służy, on zaś nie służy niczemu. Głosem upodobnić się może, jeśli zechce, do każdego zwierzęcia, a także potrafi własnymi rękoma wykonać podobne im formy, swoim zaś językiem potrafi wyliczyć, wypowiedzieć i objaśnić ich naturę i dzieła. Nie ma zaś innej istoty żywej zdolnej jego ogarnąć, żadna nie potrafi też swego głosu odmienić ani też do innego dostosować: tak oto kogut, lew czy pies nie potrafią swoich zmienić głosów. Sam tylko człowiek swoim przyrodzonym głosem zdolny jest oddać dźwięki wydawane przez wszystkie inne zwierzęta czy wedle woli zmienić ich formę i podobieństwo. Siebie samego zacnymi ćwiczy obyczajami, a także zwierzętami kieruje, obyczaj im ukazując. Ma gęste ciało i rzadkiego ducha, a więc część jego jest ciężka i gruba, część zaś ulotna i wzniosła. Część zatem ulotna przynależy życiu, ciężka zaś śmierci; jedna ma medium stałe, druga ruchliwe, jedno medium jest uformowane, drugie nie, jedno jest nocą, drugie dniem, jedno światłem, drugie ciemnością, jedno jest widoczne, drugie ukryte, jedno czuje, drugie zaś tylko zmysłem pojmuje, jedno przymusza, drugie jest przymuszone. On jeden doznaje wstydu z powodu niegodziwych czynów, z wyboru czyni, co czyni, odczuwa żal z powodu niektórych czynów. Złożony z materii gęstej i rzadkiej, ma coś w sobie z ciężaru ziemi, rzadkości powietrza, ciepłoty ognia i chłodu wody – z nich powstaje jako zrównoważony w swojej mocy

żywej. Ciepło ognia rozpoznać można po ciepłocie, jaką posiada, a nie inaczej chłód po dostrzegalnym w nim zimnie: tego typu elementy rozpoznawalne są w nim z samej kompozycji.

Forma jego głowy podobna jest w swoim kształcie i krągłości do formy nieba. Do jego też człowieczej postaci ulega przyłączeniu w ogólności wszystko, co wzniosłe.

Ogólną formą człowieka jest w ogólności zasada formy duchowej, ogólny zaś duch jest zasadą ogólnego zmysłu, ten zaś jest zasadą światła, od którego zmysł pochodzi. Światło zatem jest materią zmysłu ogólnego, a wyższe jest nad wszystkie inne, materia natomiast zawsze jest odeń gorsza i względem niego prosta. I tak składa się człowiek z formy złożonej człowieka, jako że wszystkie inne mu służą ciału i sam z innymi jest z natury połączony.

Kto zatem to wszystko zapragnie poznać, winien być skromny, skłaniać się ku dobru, a także winien być czystych obyczajów, wolny od wszelkiej zmyzy cielesnej i od wszystkich mniemań, jako że tak usposobiony zdolny będzie własnym zmysłem ogarniać, dostrzegać i o tej rzeczy świadczyć.

Powiedziałem już wcześniej, że oddaliliśmy się od pierwotnego celu tej książki, jako że to, co tu zostało powiedziane, stanowi fundament tego, na czym opiera się cały wywód, a dotyczy wiedzy o magii. Jeśli mianowicie trudzić się będziesz dyscyplinami wiedzy i poznaniem rzeczy, a także ich znaczeń, wówczas zdołasz pojąć i zrozumieć, czym jest nigromancja i magia. Tej zasady trzyma się Platon w księdze owej, którą sam opracował i zatytułował *Timajosa*, która wielce symboliczną ma wymowę. Zasadę ową przedstawił najlepiej w tym, że tajemnie mówił, jak to w zwyczaju mają mędrcy, którzy kryją i zasłaniają swoją mądrość tak, by niegodni i głupcy nie mieli do nich dostępu. Podobnie też inny mędrzec, imieniem Zadealis⁶⁴, uczynił we własnym dziele, głęboko ukrywając sens swego wyводу.

Zasłona i głębia słów jest zatem wzniosłością mędrców, której nie można pojąć bez długiego namysłu. Na nich też spoczywa to, jak da-

⁶⁴ Imię jest najpewniej pochodną hebrajskiego *tzaddiq*, mędrzec.

lece da się z nich wydobyć ukryty sens i pojęcie; a wydobywa się z innych intencji, te zaś pojąć można z pierwszego rozumienia i oglądu. Wiedza ta dzieli się na dwie części, z których jedna jest jawna, druga natomiast ukryta. Ukryta posiada charakter głęboki: głębokim znaczeniem jest to, którego nie można ogarnąć bez wcześniejszych, a też starać się trzeba, aż je w końcu rozumowanie odsłoni i odkryje. Jeśli zatem kto gorliwie bada te rzeczy, jak to wyżej powiedziano, dostanie, czego chciał, odsłoni się przed nim, co ukryte, a osiągnie, czego pragnął. Wiele jest mianowicie ścieżek i dróg do otrzymania tego, czego pragniemy, jedne z nich przez dowód jawny wracają do ukrytego, podobnie jak gałęzie doprowadzają do wspólnego pnia, by razem się wszystkie połączyć, albo też jak swoje odczucia i myśli uzgadniamy z wiarygodnymi słowami świętych mężów czy świętego męża. W ten też sposób osiągniesz pełnię i doskonałość, sięgając tego, czego pragniesz, a także odsłonią się przed tobą sensory jawne i ukryte owych słów. Wybierzesz też, którą zechcesz z wyżej wspomnianych dróg, by do wiedzy dążyć i dochodzić, a co ukryte odsłonić – ale jedną tylko z wymienionych, bo w ten sposób zdołasz osiągnąć, czego pragniesz, przyswoić wiedzę, jej właściwe rozumienie, a także pojąć wszystko i wszystkie znaczenia w ich porządkach.

Rozdział siódmy: W którym miejscu uniwersalnej hierarchii stoi każda rzecz tego świata, a także o innych ukrytych przez mędrców tajemnicach, które w księdze tej zamierzamy ujawnić

Wszystko, co tego świata, uporządkowane jest własnym porządkiem, któremu podlega. Pierwszym zatem, lepszym, pełniejszym i wyższym nad wszystko, co się w świecie znajduje, jest sam Bóg, który twórcą i stwórcykiem jest wszystkiego. Dalej w kolejności idzie rozum albo intelekt, po nim duch, po duchu materia – te pozostają nieruchome, niezmiennie, a nie podlegają zmianom

ani jakościowej, ani przestrzennej. Dalej jest niebo naturalne, które nazywa się pierwszym porusliwym i które jako pierwsze doznaje zachodzących w świecie powstawania i ginięcia. Dalej jest niebo gwiazd stałych – od niego zaczynają się inne nieba we właściwym sobie porządku, aż po niebo Księżyca. Dalej znajduje się materia powszechna, to jest pierwsza – w niej zaś porządek wszystkich rzeczy tego świata, które są w nich, ale ich nie widać. Po tej materii są elementy, które w niej powstają – te na nią nie działają i działać nie mogą. Dalej, po owych elementach, znajdują się minerały, potem rośliny, dalej zaś idą zwierzęta, na końcu zaś zwierzę rozumne. Urządzenie tego porządku jest odmienne od innych – inne mianowicie rozpoczynają się od intelektu, który szlachetniejszy jest i wyższy od wszystkich rzeczy, i w dół schodząc, do podlejszych przechodzą, póki nie dojdą do nieba Księżyca, po nim zaś przechodzą od podlejszego do szlachetniejszego aż do człowieka, który jest najszlachetniejszym z bytów istniejących poniżej nieba Księżyca. W nim bowiem zawiera się wiedza, mądrość i jawne dociekania. Dlatego też powinieneś wiedzieć, że kto zamierza zajmować się dyscyplinami wiedzy, musi czynić to za ich pośrednictwem. Kto zaś nad tym się trzyma, cieszył się będzie powodzeniem i uniknie tego nieszczęścia, o którym mówi mędrzec: „Nie ma nic pośród ludzi gorszego niż na modłę sofistów chcieć wydawać się mądrym, mądrości nie posiadając”. Z tego właśnie względu dochodzą wiedzy ci tylko, którzy prawdziwie się trują – ktoś pobawiony prawdziwej wiedzy jest bowiem człowiekiem tylko z nazwy.

Dowiedz się zatem, że rzeczy tego świata mają i inne porządki, i inne podziały, o których mówić tu zamierzam dla wyostrenia intelektu, by tym bardziej się w naukach ćwiczył. Potem zauważysz w nich i zrozumiesz tajemnice mędrców. Jest zatem taki porządek: najpierw zasada, potem wyższa materia, potem element, dalej materia, potem forma, dalej natura, ciało, przyrost, zwierzę, człowiek, mężczyzna, potem zaś jednostkowi ludzie o własnych imionach. Pierwszą jednak zasadą jest wspólna materia wyższa, która stoi ponad materią i przypadłością, a materią nazywana jest tylko w sensie materii w ciele. Jest ona powszechniejsza niż elementy, jako że nie

zna ograniczenia, element zaś bez ograniczenia istnieć nie może. Nadto element jest wspólny innym materiom, jako że jest ciałem prostym i przyjmuje jakości, materia zaś jest uporządkowanym dla przyjęcia formy zbiorem elementów. Jest też materia powszechniejsza od formy, jako że przed przyjęciem formy jest prosta, po przyjęciu zaś jest materią i formą. Przykładowo: miedź jest materią dla <formy> wazy, drewno natomiast dla formy krzesła. Kiedy zaś przyjmują ruch i zmianę jakościową, jest to moc zmieszana, a z tym powstaje natura. Kiedy w dodatku do natury dostają zarazem i barwę, wzrost i pomniejszenie, wówczas powstaje ciało. Ciało znów dzieli się przez wzgląd na przyrost i zmniejszenie: ze względu na przyrost – na zwierzę i co zwierzęciem nie jest; zwierzę znów na człowieka i co nie jest człowiekiem; człowiek na mężczyznę i kobietę; mąż znów na pojedynczych, poznawalnych ludzi.

Jest więc materia uporządkowanym dla przyjęcia formy zbiorem elementów. Dzieli się zaś materia na dwie części: jedną jest materia prosta, która nie przyjmuje innej formy złożonej niż forma elementu, a więc ziemi, powietrza, wody i ognia, a z jednej przechodzi w drugą; drugą część stanowi materia w sensie ogólnym, przysposobiona do przyjęcia wszelkich form złożonych z jakości prostych, jak ciepło, zimno, wilgoć i suchość, a nie zmienia się przy tym jedna w drugą. A nazwał ją mędrzec w ten sposób, ponieważ jest przysposobiona do przyjęcia każdej z rozmaitych form, ale określa się ją i inną nazwą z uwagi na naturę, jako że jest ciałem, to, ku czemu wszystkie one się kierują i co wypełniają.

Co zatem powiedzieliśmy w tych rozważaniach, powiedzieliśmy jedynie dla wyostrenia intelektu i dla ukazania znaczenia, jako że wypowiedziane tu słowa i argumenty są odbiciem duchowym i słowami, które usłyszał Adam od Boga, Naszego Pana. Wszystko zatem staraj się ogarnąć i zachować w swoim umyśle, jako że to, co do tej pory powiedziałem, dobrze zrozumiane, stanowi rdzeń sztuki magicznej.

Koniec Księgi pierwszej

Bibliografia

- Bakchouche B., *Les décans dans le Picatrix, traité médiéval de magie astrale*, „Mene” III, 2003, s. 135–148.
- Bertozzi M., *Geroglifici del Fato. La magia dei talismani di Picatrix e l'astrologia di Palazzo Schifanoia a Ferrara*, [w:] *Il talismano e la rosa. Magia ed esoterismo*, red. C. Gatto Trocchi, Roma 1992, s. 119–129.
- Bertozzi M., *Picatrix e Schifanoia: un'interpretazione magico-astrologica del Salone dei Mesi*, [w:] *Medieval and Renaissance Astrology, Philosophical Readings. Online Journal of Philosophy*, red. D. Verardi, 7.1, 2015, s. 145–156.
- Boudet J.-P., *L'amour et les rituels à images d'envoûtement dans le Picatrix latin*, [w:] *Images et magie. Picatrix entre Orient et Occident*, red. J.-P. Boudet, A. Caiozzo, N. Weill-Parot, Paris 2011, s. 149–162.
- Burnett Ch., *Magic and Divination in the Middle Ages. Texts and Techniques in the Islamic and Christian Worlds*, Aldershot 1996.
- Burnett Ch., *Le Picatrix à l'Institut Warburg: histoire d'une recherche et d'une publication*, [w:] J.-P. Boudet, A. Caiozzo, N. Weill-Parot, *Images et magie. Picatrix entre Orient et Occident*, Paris 2011, s. 25–38.
- Forcada Nogues M., *La traducción alfonsí del Picatrix*, „Revista del Instituto Egipcio de Estudios Islámicos en Madrid” XXV, 1991–1992, s. 153–167.
- García Aviles A., *Alfonso X, la tradición de la magia astral*, [w:] *El scriptorium Alfonso: de los libros de astrología a las „Cantigas de Santa María”*, red. J. Montoya Martínez, A. Domínguez Rodríguez, Madrid 1999, s. 83–104.
- García Aviles A., *El cuerpo y los astros. Arte, astrología y medicina en la Baja Edad Media*, „Studium Medievale” I, 2008, s. 87–100.
- García Aviles A., *La magie astrale comme art visuel au XIIIe siècle*, [w:] *Images et magie. Picatrix entre Orient et Occident*, red. J.-P. Boudet, A. Caiozzo, N. Weill-Parot, Paris 2011, s. 95–113.
- García Solalinde A., *Alfonso X astrólogo. Noticia del manuscrito vaticano, Reg. lat. núm. 1283*, „Revista de Filología Española” XIII, 1926, s. 350–356.
- Garin E., *Lo zodiaco della vita. La polemica sull'astrologia dal Trecento al Cinquecento*, Bari 1976.
- Hames C., *La Ghāyat al-Ḥakīm: son époque, sa postérité en terre d'Islam*, [w:] *Images et magie. Picatrix entre Orient et Occident*, red. J.-P. Boudet, A. Caiozzo, N. Weill-Parot, Paris 2011, s. 215–232.
- Lang B., *Puissances ou démons? Les images décaniques dans le Picatrix de Cracovie*, [w:] *Images et magie. Picatrix entre Orient et Occident*, red. J.-P. Boudet, A. Caiozzo, N. Weill-Parot, Paris 2011, s. 137–147.
- Lippincott K., Pingree D., *Ibn al-Hatim on the talismans of the lunar mansions*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” L, 1987, s. 57–81.

- Médecine, astrologie et magie entre Moyen Age et Renaissance: autour de Pietro d'Abano*, red. J.-P. Boudet et al., Firenze 2013.
- Perrone Compagni V., *Picatrix Latinus. Concezioni filosofici-religiose e prassi magica*, „Medioevo” I, 1975, s. 237–277.
- Perrone Compagni V., *Precetti della magia, consigli della magia*, [w:] *Consilium. Teorie e pratiche del consigliare nella cultura medievale* (= *Micrologus*, X), red. C. Casagrande, C. Crisciani, S. Vecchio, Firenze 2004, s. 281–298.
- Picatrix. Un traité de magie medievale*, [przekład, wstęp i komentarze:] B. Bakhouché, F. Fauquier, B. Pérez-Jean, Turnhout 2003.
- Pingree D., *Between the Ghaya and Picatrix I: The Spanish Version*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” XLIV, 1981, s. 27–56.
- Pingree D., *The Diffusion of Arabic Magical Texts in Western Europe*, [w:] *La diffusione delle scienze islamiche nel medioevo europeo. Atti del Convegno Internazionale promosso dall'Accademia Nazionale dei Lincei (Roma, 2–4 ottobre 1984)*, Roma 1987, s. 57–102.
- Pingree D., *The Indian and Pseudo-Indian Passages in Greek and Latin Astronomical and Astrological Texts*, „Viator” VII, 1976, s. 141–195.
- Pingree D., *Picatrix. The Latin Version of the Ghayat al-hakim*, London 1986.
- Pingree D., *Some of the sources of the Ghāyat al-hakīm*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” XLIII, 1980, s. 1.
- Ritter H., *Pseudo-Mağrītī. Das Ziel des Weisens*, Leipzig–Berlin 1933.
- Ritter H., Plessner M., „*Picatrix*”. *Das Ziel des Weisens von Pseudo-Mağrītī*, London 1962.
- Thomann J., *The Name Picatrix: Transcription or Translation?*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” LIII, 1990, s. 289–296.
- Thorndike L., *History of Magic and Experimental Science*, New York 1923–1958.
- Veronese J., *Paroles et signes efficaces dans le Picatrix latin*, [w:] *Images et magie. Picatrix entre Orient et Occident*, red. J.-P. Boudet, A. Caiozzo, N. Weill-Parot, Paris 2011, s. 163–186.
- Weill-Parot N., *Images corporéiformes et similitudo dans le Picatrix et dans le monde latin médiéval*, [w:] *Images et magie. Picatrix entre Orient et Occident*, red. J.-P. Boudet, A. Caiozzo, N. Weill-Parot, Paris 2011, s. 117–136.